Łódź, 9/V 1912 r. Rok XV

№ 106.

Kalendarzyk tygodniowy:
Czw. św. Grzegorza Naz.
Piąt. św. Izydora Or.
Sob. św. Mamerta B.
Niedz. NMP. Łaskawej.
Pon. św. Serwacego W.
Wt. św. Bonifacego M.
Śr. św. Zofii Wd.
Wschód sł. godz. 4 m. 17
Zachód sł. godz. 7 m. 56
Dług. dnia godz. 15 m. 19
Przybyło d. godz. 7 m. 47

CENA PRENUMERATY:
W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ — „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.
Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcya w Łodzi ul. Przejazd № 8. Telefonu № 595.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Czwartek, dnia 9 maja 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minkej w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: **Nadesłane** przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. **Reklamy i Nekrologi** po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. **Artykuły** bez oznaczenia honorarym Redakcya uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3—4-ej po południu.

CZARNIECKA GÓRA UZDROWISKO PRZYRODOLECZNICZE LEŚNO-GÓRSKIE
przy stacyi Niekłań kolei Iwangrodzko-Dąbrowskiej.
Sezon rozpoczyna się 10-go maja. 1617 Ordynuje Dr. W. Smoleński.

Two WISŁA PRZECHOWYWANIE MEBLI w Składach własnych
Opakowanie i Przeprowadzki. Łódź, Piotrkowska № 69. Tel. 28-90.
Warszawa, Marszałkowska № 104. Tel. 33-66. 941

The Bio-Express, Zielona 2. Patrz ogłoszenia na ostatniej stronie.

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych
D-rów Falka, Golca i Jelnickiego
ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.
Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodnich. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11½,—1½ w południe i 7½—8½ wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 11½—1½ po połud. Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 143

Dr. med. LEYBERG
wyjechał.
Wraca 7-go czerwca. 1589

Lód sztuczny. Długa 72, Telef. 4—33 1543

CAMPEADOR
PARFUM ULTRA-PERSISTANT
ED. PINAUD. PARIS
2418

Z motywów ludowych.

Płynie Dunajec prosto ku Wiśle.
Dwie są najlepsze rzeczy, ja myślę:
Pierwsza — to Kasi buzia miodowa,
A druga — smaczny koniak Szustowa
I nie wie nawet rozum człowieczy,
Która jest lepsza z owych dwóch rzeczy. 1235

Nowy zwrot w wojnie włosko-tureckiej.

W przeciągających się zapasach włosko-tureckich zaszedł fakt bardzo doniosły: flota włoska obsadziła wyspę Rhodos dnia 5 b. m.

Prezydent ministrów Giolitti, zawiadomił o tem izbę włoską w sobotę, podawszy do jej wiadomości następującą depeszę wice-admirała Viale z okrętu admiralskiego „Vittore Emmanuele“: „Wysłałem parlamentaryusza, aby wezwać gubernatora do poddania się. Ten oświadczył, że niema możności sprzeciwiania się i wobec tego złożył kierownictwo interesów, zakładając równocześnie protest. Garnizon cofnął się na małą równinę, ku której nasze okręty skierowały ogień. Ostrzeliwanie obecnie wstrzymano.“

Gen. Ameglio zaś nadesłał następujący telegram bez drutu, datowany z dnia 4 b. m. wieczorem: „Wylądowanie wojska i materyału wojennego, które rozpoczęło się o godz. 4-ej rano, trwało do godz. 2 po południu. O tej godzinie rozpoczęły się kroki nieprzyjacielskie. Nieprzyjaciel cofa się do Rhodos. O godz. 7 wieczorem zatrzymało się nasze wojsko w oddaleniu pół godziny drogi od miasta. Mieliśmy 4 rannych, w tem dwóch ciężko. Straty nieprzyjaciela nie są znane. Około 50 nieprzyjaciół wzięliśmy do niewoli“.

Rozpoczęcie bezpośredniej akcyi przeciw wyspie Rhodos poprzedziło zerwanie kablu telegrafu podmorskiego między tą wyspą a stałym lądem. Wojska włoskie lądowały w zatoce Kalitea, podczas bardzo sprzyjającej pogody, nie napotkawszy prawie żadnego oporu, jak się to z poważnych depesz pokazuje.

Półurzędowa „Tribuna“ zamieszcza w sprawie obsadzenia Rhodosu obszerny artykuł, w którym między innymi, czytamy:

„Obsadzenie Rhodosu daje wyraz programowi naszej akcyi morskiej na Egejskiem morzu, który wypływa z konieczności stworzonej przez wojnę, a równocześnie stara się strzedz o ile możności interesów państw neutralnych, którym ta tendencya Włoch jest dobrze znaną. Zostaliśmy przemocą (?) wparci na morze Egejskie. Z początkiem wojny żyliśmy nadzieją, że będzie ją można ograniczyć na Libię, co było naszym jedynym celem. Niestety, polityka Turcyi, usiłująca wciągnąć w konflikt interesa państw neutralnych, zmusiła nas (!) po 7 miesiącach wojny przenieść wojnę na morze, na którem otwarte są drogi dla kontrabandy, przy pomocy której Turcya chce wojnę przeciągnąć w nieskończoność.

Skutkiem naszej akcyi będzie, że Turcya zostanie ugodzona w swe arterye komunikacyjne. Obowiązkiem naszym jest obecnie przeprowadzić szybko nasz program, który polega na izolowaniu Konstantynopola od reszty państwa ottomańskiego w celu przekonania się, dokąd w Stambule będą wierzyć, że można zamykać oczy wobec nowej sytuacyi, przed którą Turcya wkrótce będzie postawioną“.

Rzecz prosta, że opinia włoska, mocno zdenerwowana i podrażniona dotychczasowym przebiegiem wojny z Turcyą, przyjęła radośnie wieść o zajęciu Rhodosu, która także w izbie wywarła wielce korzystne wrażenie.

Gen. Amegio, dowodzący oddziałem okupacyjnym, jest tym samym, ktory z wielką brawurą przeprowadził wylądowanie swej brygady pod Benghazi a w dniu 13 marca zadał turkom znaczną porażkę pod Fojat, za co został posunięty na stopień dywizyonera.

Załoga turecka na wyspie wynosić mogła co najwyżej dwa bataliony t. j. 2 tys. ludzi. Siły włochów nie są znane, prawdopodobnie jednak nie były wyższe nad 6 do 7 tys. ludzi.

Zatoka Kalitea, wybrana przez włochów za podstawę operacyjną, leży na wschodnim brzegu wyspy Rhodos w odległości 10 kilometrów od miasta stołecznego, noszącego tę samą nazwę co i wyspa.

Ostatnie posunięcie włochów na szachownicy wojennej może mieć poważne skutki. Ani bowiem Anglta, ani Francya i Niemcy nie mogą patrzeć obojętnem okiem na przeniesienie terenu działań wojennych w okolice coraz bliższe Konstantynopola. Przeciw akcyi Włoch na morzu Egejskiem zastrzegały się już stanowczo wymienione mocarstwa, a także Austro-Węgry. Teraz więc należy spodziewać się, iż dadzą one w sposób energiczny wyraz swym zapatrywaniom na tę sprawę i zmuszą włochów do ograniczenia dalszej akcyi wzdłuż wybrzeży Małej Azyi.

*

Wyspa Rhodos (w starożytności Aithraia lub Ophiussa) jest najdalej na południowy wschód położoną wyspą z pomiędzy Sporadów, w bliskości brzegów Małej Azyi. Rhodos mierzy 1460 kilometrów kwadratowych i około 30 tys. mieszkańców, w tem dwie trzecie greków, 7 tys. turków i 2500 żydów. Miasto stołeczne położone na północy cyplu wyspy, liczy 9 tys. mieszkańców, w tem 80 proc. turków, a 20 proc. żydów. Na przedmieściach Rhodosu mieszka około 5 tys. mieszkańców, przeważnie greków.

W Rhodosie znajduje się wicekonsulat austro-węgierski i stacya austryackich parowców.

Liga przeciwgruźlicza.

W poniedziałek o g. 9 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia techników odbyło się ogólne zebranie roczne Ligi przeciwgruźliczej.

Na przewodniczącego powołano d-ra Bronisława Łuczyckiego, który zaprosił na trzymają-

cego pióro d-ra Władysława Pinkusa.

Przedstawione do zatwierdzenia sprawozdanie z działalności za rok ubiegły (drugi istnienia) „Ligi przeciwgruźliczej" wykazuje, że dźwignięta wysiłkami niewielu jednostek dobrej woli instytucya nie rozwinęła dotąd nawet cząstki tej działalności, jaką jej wyznacza ustawa Stowarzyszenia.

To jednak, co zrobiono dotąd, tworząc „Opiekę nad gruźliczymi", rozwój „Przychodni", jej pożytek i popularność — potrafi chyba przekonać ogół o konieczności dalszego rozwoju rozpoczętej działalności.

Prócz „Opieki", jako największy teren pracy dla „Ligi" zarząd podjął trudy w innym kierunku dla urzeczywistnienia zadań „Ligi"; 1) przez odczyty bezpłatne popularyzuje wiadomości o sposobach zwalczania gruźlicy; 2) przez pobudzanie ofiarności publicznej dąży do stworzenia sanatoryum ludowego dla niezamożnych chorych na gruźlicę mieszkańców Łodzi bez różnicy narodowości i wyznania.

Otwarta w kwietniu 1910 roku „Przychodnia" roztaczała opiekę swą nad chorymi gruźliczymi, którzy leczą się w domu, pracują jeszcze, lub też utracili już zdolność do pracy; kładła głównie nacisk na izolacyę suchotników we własnem ich mieszkaniu, starała się odwrócić niebezpieczeństwo zakażenia się nietylko od najbliższych członków rodziny chorego, z którymi spędza on większą część dnia w ciasnem i zazwyczaj ubogiem mieszkaniu, lecz i od całego otoczenia chorego, dawała choremu odpowiednie wychowanie hygieniczne.

Wpływ „Przychodni" na chorych był niewątpliwym i wydał praktyczne rezultaty. Personel „Przychodni" składał się z 2 lekarzy, 2 sanitarek i woźnego.

W roku sprawozdawczym ogółem dni przyjęć lekarzy było 290; porad udzielono 2397. Ogólna ilość chorych zapisanych w „Przychodni" wynosiła 413, mianowicie; dorosłych 337 (mężczyzn 140, kobiet 197) i dzieci 76. Z zapisanych w roku 1910 chorych, korzystało nadal z opieki 131 chorych w tem dorosłych 118, dzieci 13.

Odliczywszy od ogólnej sumy zapisanych w roku ubiegłym chorych tych, którym bądź to odmówiono opieki dla braku gruźlicy, bądź to sami przestali z niej korzystać, otrzymamy, że pod dłuższą obserwacyą „Przychodni" znajdowało się; dorosłych 250 (mężczyzn 97, kobiet 153), dzieci 62.

Wraz z zapisanymi w 1910 roku chorymi pozostawało pod dłuższą opieką w roku sprawozdawczym 443 chorych. Pod względem wyznań było; chrześcijan 161, żydów 250 i 1 mahometanin.

Wśród pacyentów „Przychodni" najwięcej naliczono chorych z gruźlicą płuc w pierwszym i drugim okresie; mniej już było chorych z daleko posuniętą gruźlicą.

Wobec panującej drożyzny mieszkań zapomóg mieszkaniowych udzielono w roku sprawozdawczym sześciu chorym.

Otaczano opieką 2068 zdrowych, aby ci nie ulegli zakażeniu gruźlicą.

Sanitarki „Przychodni" dokonały 1541 wizyt u chorych.

W roku sprawozdawczym wydano 33 łóżka, 40 sienników, 316 spluwaczek kieszonkowych i kubków do spluwania, 300 szczotek do zębów, 15,516 butelek kefiru, 110,353 kwarty mleka i t. d.

Dochody wynosiły rb. 15,453 kop. 67; wydatki zaś rb. 9,351 kop. 95.

Sprawozdanie zostało przyjęte i zatwierdzone przez zebranych.

Następnie rozpatrzono i zatwierdzono budżet wydatków na rok 1912 w sumie rb. 7,690, przyczem pozycyę na opał i światło zmniejszono z rb. 400 do 100, przenosząc rb. 300 na kupno kefiru, mleka i t. d.

Na wniosek adw. przys. Babickiego postanowiono upoważnić radę do wydatkowania w razie potrzeby odpowiedniej sumy na założenie drugiej „Przychodni" lub też powiększenie personelu lekarzy i sanitarek w już istniejącej.

Zgodnie z wnioskiem d-ra Skalskiego uchwalono między innymi; aby „Liga" wspólnie z Towarzystwem lekarskiem zajęła się zbadaniem mieszkań suterynowych, oraz, aby podjęto u władz odnośnych starania, aby nowe domy budowane były bez suterynowych mieszkań, a suteryny w domach już istniejących, o ile okażą się nieodpowiednie na mieszkania, zostały zamknięte.

Na skutek prośby komitetu „dnia kwiatka" wydelegowano kilkunastu członków „Ligi" do pomocy pań dzielnicowych dla obliczenia pieniędzy, jakie zebrane będą do puszek z ofiar za kwiatki.

Wybory dały wynik następujący; do rady na miejsce ustępujących przez wylosowanie wybrani zostali ponownie pp. adw. przys. Aleksander Babicki, dr. Seweryn Sterling, dr. Henryk Trenkner i dr. Mieczysław Kaufman, oraz jako zastępcy dr. Bronisław Łuczycki, dr. Władysław Pinkus i dr. W. Tochterman.

Do komisyi rewizyjnej weszli pp. L. Gajewicz, Cz. Szaniawski i J. Pełka.

(a)

Ś. † P.

Stanisław Henryk Brun.

Zmarł w Warszawie człowiek niepospolitej pracy i silnego charakteru ś. p. St. Brun, kupiec i obywatel m. Warszawy, bardzo sympatyczna i typowa postać, właściciel firmy żelaznej Krzysztof Brun i Syn.

Kupiectwo warszawskie traci jednego z tych ludzi, którzy firmę swoją przelewają z ojca na syna.

Założycielem firmy był Krzysztof, którą dziedziczył po nim ś. p. Stanisław. Mieściła się ona zawsze w tym domu, a ś. p. Bruna można było widzieć w kantorze siedzącego nad korespondencyą, prowadzącego czynnie życie od rana do wieczora.

Na pozór chłodny i obojętny, przejmował się zawsze niedolą ludzką do głębi i tam, gdzie pomoc była potrzebna, okazywał ją najchętniej. Znali go pod tym względem ci, którzy z nim mieli bliższe stosunki.

S. p. Stanisław piastował liczne godności w świecie handlowym, a między innemi należał czas dłuższy do komitetu dyskontowego w jednej z poważnych instytucyj handlowych.

Pewnego razu kasyer tej instytucyi, wypłacając jednemu z klientów gotówkę, omylił się i, w miejsce 3,000 wyliczył 30,000 rb.

Pomyłkę spostrzegł dopiero po zamknięciu kasy. Kasyerowi groziła utrata posady i więzienie. Udał się z prośbą o pomoc do zmarłego. S. p. Brun przejrzał dowody, wypytał się o klijentelę, która brała pieniądze i doszedł do przekonania, że nie odebrał to nikt inny jak tylko K.

Wsiadł w dorożkę z kasyerem i pojechał natychmiast do domniemanego sprawcy.

— Panie! pan otrzymałeś 30,000 rb. w miejsce 3,000—kasyer przez pomyłkę taką sumę panu wypłacił.

— Mnie? broń Boże! — wypiera się kupiec, blednąc, jak płótno.

— Napewno pan... Proszę, żebyś pan sprawdził.

— Ja tego zrobić nie mogę. Kasyer nie może mnie posądzać po odejściu od kasy. Taki przepis...

— Jak to? więc pan korzystasz z kredytu i książek nie posiadasz?... Woźni stwierdzają, żeś pan odbierał i my jesteśmy tu już z agentem wydziału śledczego. Nie chcieliśmy pana kompromitować—jeżeli jednak pan się wypierasz tak stanowczo, zrobimy rewizyę książek i kasy.

Pan K. zbladł jeszcze bardziej.

— Proszę panów, ja zrobię kasę... niech państwo wieczorem przyjadą.

— Nie, proszę zrobić kasę natychmiast!

Pieniądze się znalazły... Honor kasyera został ocalony!

Panie!—rzecze kupcowi na odchodnem ś. p. Brun—pan jesteś zwykłym rzezimieszkiem, a nie kupcem, bo kto w ten sposób naraża dobre imię kasyera, nie bacząc na gorsze może jeszcze następstwa, ten jest podlejszy od kieszonkowego złodzieja! Ja postaram się, aby panu kredyt w banku cofnięto.

I postarał się...

Oto jeden z liczniejszych postępków zmarłego.

Bardzo niewiele zapewne znalazłoby się takich dygnitarzy bankowych, którzyby zainteresowali się losem biednego kasyera.

S. p. Brun piastował liczne urzędy.

Był długoletnim podstarszym w Zgromadzeniu kupców m. Warszawy, spełniał godność wice-prezesa rady Banku handlowego warsz., a równocześnie należał do opieki nad szkołami handlowymi.

W naszym kraju, gdzie stan kupiecki polski jeszcze nie wytworzył sobie należytej potęgi; każda firma polska należy do nabytków cennych, a wśród tych, nielicznych oaz piękną perłę stanowi firma Brunów, która już od stu lat z górą pracuje dla podniesienia kupiectwa polskiego.

Niemała w tem zasługa nieboszczyka, gdyż on dźwigał w ciągu długiego 82-letniego życia ten ciężar na swoich barkach i wwiódł ród Brunów w szeregi znakomitych patrycyuszów miasta Warszawy.

Zamach na ministra?

Wszystkie dzienniki rosyjskie zamieszczają następującą wiadomość, podając ją jako „zagadkowy wypadek".

Dnia 4 maja przyzwoicie ubrana młoda dziewczyna, jadąc dorożką przez Newski Prospekt, wyjęła z kieszeni flakon i przechyliwszy go ku ustom, rzuciła na bruk. Jak się okazało potem, we flakoniku był spirytus denaturowany.

Dziewczyna straciła przytomność. Odstawiono ją do szpitala, gdzie po zastosowaniu odpowiednich środków, uratowano ją. W mufce jej znaleziono kopertę zaadresowaną do policyi. Kiedy przyjechali wezwani urzędnicy i oficer żandarmeryi, niedoszłą samobójczynię odwieziono pod strażą do więzienia „Kresty".

W liście aresztowana, będąca słuchaczką jednego z wyższych zakładów naukowych, miała pisać, że należy do organizacyi rewolucyjnej i że wyznaczono ją drogą losowania do wykonania aktu terrorystycznego na jednego z ministrów.

Ministrem tym, jak donoszą do „Lokal-Anzeigera" berlińskiego, miał być minister oświaty, Kasso.

W związku z powyższem zagadkowem wydarzeniem dokonano wielu aresztowań wśród młodzieży wyższych zakładów naukowych w Petersburgu.

O wolny wybór lekarza.

Organ hakatystyczny „Berliner Neueste Nachrichten" wystąpił w ostatnim numerze bardzo energicznie przeciwko żądaniu parlamentarnego Koła Polskiego w Berlinie, tyczącemu się wprowadzenia wolnego wyboru lekarzy dla członków kas chorych. Organ hakatystyczny oświadcza że przyjęcie tego wniosku równałoby się udzieleniu poparcia agitacyi wszechpolskiej w państwie niemieckim, gdyż w razie przyjęcia wniosku polskiego przez parlament, ludność polska na kresach wschodnich odwróciłaby się natychmiast od lekarzy niemieckich, a zwróciła do polskich. W ten sposób mnóstwo lekarzy niemieckich byłoby zmuszonych do wyemigrowania z Poznańskiego i Prus zachodnich, a tem samem do opuszczenia bardzo ważnych placówek niemczyzny na kresach, miejsca ich zaś zajęliby w tej chwili lekarze polscy, będący „Oficerami ruchu wszechpolskiego". Tego samego zdania jest Związek kas chorych, który zwraca uwagę na „ogrom niebezpieczeństwa, jaki mieści w sobie skromny na pozór wniosek frakcyi polskiej".

Z SĄDÓW.

Sprawa b. policmajstra Marczewskiego.

Wczoraj o godz. 11-ej rano, przybyły na kadencyę do Łodzi 4-ty departament izby sądowej warszawskiej, przystąpił do rozważenia sprawy b. policmajstra m. Pabianic, kapitana Jana Marczewskiego lat 39.

Komplet sądu stanowią pp. Kwaśnin-Samarin (przewodniczący), Amalickij, Aniczkow (członkowie), Miedwiediew (sekretarz).

Oskarża towarzysz prokuratora Kibirew; obronę wnosi adw. przys. p. Sobolewski z Warszawy.

Rozprawy sądowe przy drzwiach otwartych odbywają się w sali oddziału magistratu.

Po sprawdzeniu okazało się, że z liczby 50 wezwanych świadków, stawiło się 41.

Czytanie aktu oskarżenia trwało 45 minut.

Oskarżony kapitan Jan Marczewski, szlachcic, służył w policyi w Pabianicach od 5 lutego 1908 r. do 16 kwietnia 1910 r., jako naczelnik straży ziemskiej i policmajster.

Akt oskarżenia zarzuca Marczewskiemu szereg przestępstw, jako to; nadużywanie swej władzy, łapownictwo, wymaganie pieniędzy pod groźbą, pozbawianie osobistej wolności i fałszerstwo.

Całe oskarżenie, na podstawie którego pociągnięto do odpowiedzialności b. policmajstra, zawarte jest w 20 punktach.

Między innymi, akt oskarżenia przytacza następujące fakty; 1) gdy w restauracyi Nachmana Nejmana wykryto grę w karty, Marczewski, korzystając ze stanów wyjątkowych, zagroził N., że wyśle go administracyjnie; po 3 tygodniach aresztu Nejman został uwolniony po otrzymaniu przez Marczewskiego łapówki; 2) kiedy dwóch mieszkańców Pabianic, żydów — Nejman i Kirszbaum aresztowanych zostało, jako podejrzanych o usiłowanie zabójstwa — policmajster Marczewski uwolnił ich z aresztu za pieniądze; 3) pewien jubiler pabianicki aresztowany był za to, że zamienił brylanty na inne kamienie w pierścionkach, oddanych mu do naprawy; kapitan Marczewski uwolnił aresztowanego za łapówkę; 4) zamknąwszy nieprawnie dom modlitwy, policmajster, otrzymawszy 40 rb., zezwolił na ponowne otwarcie; 5) kiedy w litografii Szenkałowskiego wykryto wyrabianie biletów loteryjnych, kapitan Marczewski groził karą, opierając się na stanie wojennym. Dla zatuszowania tej sprawy — Marczewski zaproponował 500 rb., później jednak zgodził się wszystko zrobić za 150 rubli; 6) sporządziwszy protokuł za nieczyste utrzymywanie posesyi przez jednego z właścicieli domów, policmajster Pabianic postanowił przedstawić do władzy wyższej; otrzymawszy jednak łapówkę, zaniechał tego zamiaru; 7) za otrzymane 100 rb. kapitan Marczewski zezwolił na zajmowanie się praktyką akuszeryjną jednej z mieszkanek; 8) kiedy spalił się budynek fabryczny niejakiego Gelbardta, policmajster pabianicki groził właścicielowi, że go wysiedli zupełnie. Wziąwszy jednak 25 rb., pozostawił G. w spokoju i t. d.

Według aktu oskarżenia pośrednikami pomiędzy zainteresowanymi a policmajstrem Marczewskim byli dwaj żydzi — kupiec Wygodzki i właściciel domu, w którym znajdowało się biuro policmajstra i naczelnika straży ziemskiej — Ber.

W ciągu dnia wczorajszego do godz. 6½ wieczorem przesłuchano 20 świadków.

Zeznania świadków były chwiejne; niektórzy z nich dawali wyjaśnienia przeciwne tym, jakie notowano u sędziego śledczego.

Tłumaczyli oni, że nie pamiętają dobrze, gdyż upłynęło już lat parę, albo, że pod przysięgą zeznawać muszą inaczej.

Zmieniając swe zeznania, kilku świadków mówiło na korzyść oskarżonego.

Niektórzy z nich, jak Lewkowicz, biorący udział w załatwianiu sprawy właściciela litografii Szynkałowskiego oraz Ber, plątali się w swych zeznaniach.

Dziś trwa badanie świadków w dalszym ciągu.

Rozprawy rozpoczęto o godzinie 10-ej rano.

(a)

Także kandydat,

Ks. Meszczerskij pisze w „Graždaninie“:

„Ostatnia nowość polityczna: Wielki generał z „Kołokoła“, Skworcow postanowił, iż jedynym człowiekiem, posiadającym kwalifikacye na urząd dyrektora departamentu wyznań obcych, jest on sam. Gdy go zapytano, dlaczego, odparł: dlatego, iż nienawidzę katolików bardziej, niż nienawidził ich Charuzin.

— Wszak pan nie zna języków obcych,— mówią mu.

— Otrzymałem zlecenie od synodu na wyjazd zagranicę dla studyowania języków. Nawet włoskiego nauczę się, aby zaproponować papieżowi przyłączenie się do prawosławia“.

Trzęsienie ziemi.

Z różnych stron donoszą o trzęsieniu ziemi, które dało się prawdopodobnie odczuć najbardziej w strefie pomiędzy wyspami kanaryjskiemi, a południową Ameryką. Podług innych wiadomości trzęsienie nawiedziło okolice Zelandyi.

Z obserwatoryum w Jugenheimie donoszą, że aparaty zarejestrowały silne trzęsienie ziemi w odległości mniej więcej 2,500 kilometrów. Wrocławskie aparaty seismograficzne notowały trzęsienie ziemi w odległości 2,600 kilometrów; we Frankfurcie n. Renem zdołano zarejestrować trzęsienie ziemi w odległości 3,000 kilm., a różne okoliczności wskazują na to, że dało się ono odczuć przeważnie w strefie od wysp kanaryjskich do południowego Maroka. Z Lizbony donoszą, że w Alteirim odczuto silne trzęsienie, trwające 4 i pół sekundy. Wśród ludności wybuchła niesłychana panika.

Październikowcy o sprawie chełmskiej.

W sobotę odbyło się posiedzenie stronnictwa październikowców. Omawiano na niem sprawę chełmską. Jak wiadomo, przy drugiem czytaniu projektu wydzielenia gub. chełmskiej z obrębu Królestwa Polskiego komisya przyjęła redakcyę taką, że „Chełmszczyzna wyłącza się ze składu generał-gubernatorstwa warszawskiego“. Dziś zaś stronnictwo zaproponowało nową redakcyę taką: „Gubernia chełmska wyłącza się z zarządu gengrał-gubernatorstwa warszawskiego“. Redakcyę tę październikowcy motywowali tem, że będzie ona mniej dotykać polaków, ponieważ redakcya poprzednia mówi jakoby o wydzieleniu terytoryalnem, druga zaś redakcya mówi tylko o zmianie zarządu.

„ODEON“ Od dziś między innemi: Głośna sensacya
Trójkąt małżeński
Dramat erotyczny Wäldekinda.
Uwaga: Artyści, hołdując nowemu kierunkowi w sztuce, grają bez kostyumów i wszelkiej garderoby, przeszkadzającej podziwiać ich piękne kształty. 1615

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Bożydara. Jutro Cierpimira.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZY“ (Rozwadowska 15) otwarta od godz. 6 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 rano do 10 wieczorem.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(d) **Przyjazd wice-gubernatora.** Wczoraj przybył do Łodzi w sprawach służbowych wice-gubernator piotrkowski pułkownik Fortwengler.

(a) **Z komitetu giełdowego.** W ubiegły wtorek odbyło się posiedzenie łódzkiego komitetu giełdowego, pod przewodnictwem prezesa, p. Alfreda Grohmana, na którem, między innemi, rozpatrzono odezwę moskiewskiego komitetu, utworzonego dla wyszukania środków walki przeciw niewypłacalności, z prośbą o wydanie opinii w kwestyi paragrafu 680 nowego projektu prawa o księgach handlowych. Paragraf ten opiewa, że w razie, gdy deficyt przedsiębiorstwa przewyższa 10% sumy pasywów, właściciel przedsiębiorstwa powinien o tem zawiadomić wszystkich swoich wierzycieli.

Uznając, że wprowadzenie tego rygoru może przyczynić się do uzdrowotnienia stosunków kredytowych, komitet giełdowy wypowiedział się za tym artykułem projektu prawa; zaakcentowano jednak, że najskuteczniejszym środkiem walki z niewypłacalnościami byłoby wprowadzenie dawno oczekiwanego rejestru firmowego.

— Na skutek odezwy departamentu dróg żelaznych ministeryum skarbu o wydelegowaniu przedstawiciela łódzkiego komitetu giełdowego na naradę, zapowiedzianą w dniu 28 maja pod przewodnictwem członka komitetu taryfowego G. I. Szaposznikowa, dla przejrzenia taryf kolejowych, na przewóz soli, uproszono swego stałego przedstawiciela w Petersburgu, p. Tadeusza Nowowiejskiego.

— Wobec tego, że w ostatnich czasach coraz więcej są sprzedawane na stacyach przeznaczenia przez publiczną licytacyę nieodebrane w terminie 7-miodniowym (transporty szmat dezynfekowanych, przez co niektóre gałęzie handlu są narażone na poważne straty, komitet giełdowy postanowił zwrócić się do właściwych władz ze wskazaniem, że odnośny paragraf ustawy ogólnej rosyjskich dróg żelaznych jest niewłaściwie komentowany, ponieważ towar, o którym mowa, nie należy do kategoryi szybko psujących się, nie potrzeba dla niego specyalnych pomieszczeń, przechowywanie jego przez czas dłuższy nie jest szkodliwem pod względem sanitarnym, nie należy do towarów małowartościowych.

(a) **Ze zgromadzenia kupców m. Łodzi.** Dawno oczekiwane obligacye Zgromadzenia Kupców m. Łodzi, wypuszczone, w celu zebrania funduszu na budowę szkoły handlowej, na sumę rb. 250,000, już nadesłane zostały przez Ekspedycyę papierów państwowych, gdzie były obstalowane. Obecnie więc biuro urzędu starszych wypisuje nazwiska właścicieli obligacyj, ponieważ są one wyjątkowo i zmienne a nie na okaziciela.

Obligacye będą stopniowo doręczone wszystkim wierzycielom obligacyjnym tak, że w ciągu kilkunastu dni wszyscy subskrybenci będą już w posiadaniu obligacyj. Ponieważ ciągnienie do amortyzacyi, zgodnie z warunkami emisyi odbyło się 1-go kwietnia n. st., urząd starszych już na tydzień przedtem dokonał podziału numerów obligacyi, pomiędzy poszczególnych subskrybentów. W ciągnieniu odbytem d. 1 kwietnia wylosowane zostały następujące numery:

Nr. nr. 44, 93, 131, 323 i 457, ogółem 5 sztuk na sumę rb. 2500 zgodnie z planem amortyzacyi, podanym w warunkach emisyi. Wypłacenie należności za wylosowane obligacye nastąpi 1 lipca n. st. roku bieżącego.

(x) **Pomoc tkaczom bez pracy.** Z powodu kryzysu w drobnym przemyśle tkackim wielu tkaczy w Bełchatowie i okolicach Łodzi pozostało bez pracy.

By przyjść im z pomocą przez zaofiarowanie pracy przy robotach publicznych, obywatele Bełchatowa z p.p. Helwichem i Pieniążkiem na czele, oraz Biuro poszukiwania pracy przy łódzkiem Towarzystwie dobroczynności, zwrócili się do rządu gubernialnego piotrkowskiego, o zaofiarowanie pracy tkaczom.

Na skutek tego rząd gubernialny sporządził projekty budowy szos: od Bełchatowa do Wadlewa, na przestrzeni 4 wiorst, w celu połączenia szosą z Łodzią i od Zgierza do Lutomierska, na przestrzeni 5 wiorst 17 sążni.

Kosztorys pierwszej szosy obejmuje sumę 32,000 rb., drugiej—40,000 rb.

W tych dniach zostały już rozpoczęte roboty około budowy szosy od Bełchatowa. Prowadzą je sposobem gospodarczym wyżej wymienieni obywatele, zatrudniając tkaczów pozostających bez pracy. Roboty około budowy szosy od Zgierza, które prowadzić ma sposobem gospodarczym Biuro poszukiwania pracy przy łódzkiem Towarzystwie Dobroczynności, rozpoczęte zostaną wkrótce.

(a) **Z fabryk.** Administracya fabryki „Stiller i Bielszowski (Cegielniana 80) zawiadomiła władze policyjne, że z dniem 21 maja r. b. w oddziale tkalni 100 robotników pracujących dotąd na 2 warsztatach, zajmować się będzie przy jednym warsztacie, nadto w oddziale robót przygotowawczych, zatrudniającym około stu robotników praca zredukowana będzie do 4-ch dni w tygodniu.

(a) **„Dzień kwiatka“.** Wczorajsza uroczystość „Dnia kwiatka“ powiodła się dobrze, dzięki pogodzie, która sprzyjała do późnego wieczora.

O godzinie 7-ej rano konni heroldowie z pośród straży ogniowej ochotniczej trąbkami sygnałowemi obwieścili we wszystkich dzielnicach miasta o rozpoczęciu uroczystości.

Młode panny, przystrojone w odświetne sza-

ty, z koszyczkami, napełnionymi różyczkami polnemi, w towarzystwie panów z puszkami w rękach — wyruszyli na miasto, aby kwestować na rzecz „Ligi przeciwgruźliczej". Za ofiarowany kwiatek składano większe lub mniejsze datki.

Pragnąc spełnić swój obowiązek obywatelski, każdy z mieszkańców bez różnicy wyznania, od ubogiego do zamożnego — nie uchylił się od ofiary, aby przysporzyć funduszu pożytecznej instytucyi.

Nie obeszło się, niestety, bez karoty. Niektóre z kwestarek zbyt natarczywie nalegały, aby nabywano kwiaty, pocztówki lub programy wyścigów cyklistów w Helenowie. Sprzedaż kwiatka odbywała się nietylko na ulicach, lecz i w tramwajach, cukierniach, restauracyach, kinematografach i t. p.

Datki wszędzie płynęły obficie. Przypuszczać należy, że zebrano bardzo znaczną sumę.

W ogrodach miejskich i na placach przygrywały orkiestry fabryczne; przez ulice przesuwały się udekorowane ekwipaże prywatne. W ogrodach miejskich i w Helenowie było tłumno i gwarno.

(a) **Tow. zwolenników rozwoju fizycznego** w Łodzi urządza w niedzielę, dnia 12-go b. m. w sali Helenowa pokaz gimnastyczny, na program którego złożą się: ćwiczenia w zastępach, 5 ćwiczeń maczugami, piramidy, ćwiczenia zastępu na poręczach, 4 ćwiczenia laskami, piramidy piątkowe, 5 ćwiczeń wolnych.

Początek pokazu o godzinie 4 i pół po poł. Wejście na salę—poza opłatą wstępu do ogrodu —25 kop.

(x) **Ze Stow. nauczycieli chrześcijan.** Dziś o godz. 8 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia odbędzie się posiedzenie sekcyi pedagogicznej.

(x) **Ze stowarzyszenia majstrów przemysłu włóknistego.** W sobotę dnia 11 maja r. b. o godzinie 9 wieczorem w lokalu stowarzyszenia (Wólczańska 23) odbędzie się doroczne ogólne zebranie członków w drugim terminie, ważne przy każdej ilości przybyłych członków.

(x) **Towarzystwo zwolenników sportu,** w sobotę dnia 11 maja o godzinie pół do 9 wieczorem w lokalu własnym przy ulicy Piotrkowskiej nr. 108 urządza ostatnią w tym sezonie wieczornicę, z nader urozmaiconym programem, na którą uprzejmie prosi swych członków i zaproszonych gości.

(x) **Komisya likwidacyjna stowarzyszenia spożywczego „Zjednoczenie"** zwołuje ostatnie zebranie członków w celu wykazania swej działalności i zlikwidowania stowarzyszenia.

Zebranie odbędzie się przy ulicy Radwańskiej nr. 3 w lokalu stowarzyszenia p. n. „Praca" dnia 12 b. m. o godzinie 1 po południu, a w razie nieprzybycia pełnej liczby członków, następne zebranie odbędzie się dnia 19 b. m. to jest w następną niedzielę w tym samym lokalu i o tej samej godzinie i będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków.

(x) **Zguba.** Wsiadając do tramwaju № 3, o godz. 12¼ w południe, pracownica sklepu monopolowego zgubiła marek stemplowych za 154 ruble. Znalazca zechce złożyć je w administracyi naszego pisma za nagrodą.

(x) **„Odeon".** Przedstawiany dziś „Trójkąt małżeński" w „Odeonie" odznacza się tem, że aktorzy w tej sztuce są przebrani w kostyumy imitujące owadów.

(d) **W przystępie obłędu.** Straszny wypadek wydarzył się onegdaj w domu nr. 4 przy ulicy Piwiarnej. Zamieszkały w tym domu Walenty Siadura, 31 lat, dostawszy nagle obłędu, rzucił się w okno, które rozbiwszy, spadł na bruk z wysokości 2-go piętra, ulegając silnym obrażeniom całego ciała.

Do nieszczęśliwego zawezwano Pogotowie, lekarz którego udzielił mu pierwszej pomocy lekarskiej i odwiózł do szpitala św. Aleksandra. S. po kilkugodzinnych męczarniach zakończył życie w szpitalu.

(d) **Napady bandyckie.** Wczoraj wieczorem na ulicy Targowej obok domu nr. 34, na przechodzącego Jana Ronikowskiego, zamieszkałego przy ulicy Głównej nr. 28, napadło dwóch drabów i przyłożywszy mu do skroni rewolwery, zażądali wydania pieniędzy, kiedy zaś R. odpowiedział, że pieniędzy nie ma, obrewidowali go, lecz pieniędzy nie znaleźli. Zawiedzeni tem uderzyli go kolbą rewolweru w głowę, poczem zbiegli.

Wczoraj, o godzinie 11 wieczorem, na ulicy Dzielnej obok domu nr. 64, na przechodzącego Leona Stefana napadło dwóch bandytów uzbrojonych w rewolwery i rozkazawszy podnieść ręce do góry, obrewidowali go i zabrali woreczek z 3 rb. gotówki, poczem wystrzeliwszy raz dla postrachu, umknęli w kierunku ul. Zagajnikowej.

(a) **Napad bandycki.** W ubiegły wtorek, o godzinie 11 w nocy na przechodzącego przez ulicę Konstantynowską, około domu 147, inkasenta firmy „Neft" 60 letniego Beniamina Dyszkina, napadło kilku bandytów, uzbrojonych w rewolwery i noże i poraniwszy go silnie, powaliło na ziemię, poczem zrabowało portfel z 200 rublami i złoty zegarek wartości 100 rubli.

Bandyci, pozostawiwszy swoją ofiarę na ziemi, uciekli w stronę lasu miejskiego.

Do Dyszkina, którego przechodnie znaleźli bez przytomności, wezwano lekarza Pogotowia. Po udzieleniu pierwszej pomocy chorego odwieziono do mieszkania przy ulicy Konstantynowskiej nr 147.

(a) **Sekcya zwłok.** Wczoraj, w szpitalu św. Aleksandra, w obecności towarzysza prokuratora sądu okręgowego piotrkowskiego, p. Korszun-Osmołowskiego, sędziego śledczego i komisarza 4 cyrkułu policyjnego — lekarz cyrkułowy dr. Mączewski dokonał sekcyi zwłok zmarłego nagle w więzieniu Józefa Millera.

Wnętrzności żołądka przesłano do analizy do laboratoryum miejskiego.

(a) **Napad.** W ubiegły wtorek, o godz. 11 w nocy na przechodzącego plantem kolei kaliskiej, na 152-ej wiorście, ślusarza Leona Wierzbowskiego, napadło dwóch ludzi, którzy zadali mu kilka ran, ograbili z paru rubli i uciekli w stronę lasu. Wierzbowskiego odwieziono do szpitala św. Aleksandra.

(a) **Konfiskata,** Kontroler akcyzy gub. piotrkowskiej i kaliskiej, p. Czystiakow, podczas rewizyi w restauracyi 3-go rzędu Marcina Prassela, przy ul. Nawrot nr. 38, znalazł dwie flaszki spirytusu bez banderoli. Spirytus skonfiskowano i sporządzono protokuł dla pociągnięcia Prassela do odpowiedzialności.

(a) **„Siła".** Sklep Stow. spożywczego „Siła" pracowników kolei elektrycznej miejskiej z dniem 15 maja przeniesiony zostaje z domu przy ul. Dzielnej nr. 44 do lokalu przy ul. róg Skwerowej i Dzielnej. Sklep ten zostanie znacznie rozszerzony dzięki powiększeniu udziałów członkowskich z 10 do 50 rb. i utworzenia znacznie większego niż dotąd kapitału obrotowego.

(p) **Usiłowanie samobójstwa.** Na ul. Drewnowskiej nr. 16 C. S., lat 32, jubiler, jakimś płynem usiłował się otruć; pozostawiono go na miejscu, względnie w stanie dość pomyślnym. Na ul. Głównej nr. 9 Ł. D., lat 24, modystka, uległa takiemu samemu wypadkowi i w stanie groźnym odwieziono ją do szpitala Aleksandra. Na ul. Grabowej nr. 13 H. Ż., szwaczka, lat 25, usiłowała się otruć karbolem; pozostawiono ją na miejscu w stanie ciężkim, gdyż nie pozwoliła się odwieźć do szpitala. We wszystkich trzech wypadkach lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

(p) **O zakład.** Na ul. Piotrkowskiej nr. 65 Roch Sudra, wyrobnik, lat 37, założył się, że podniesie ciężar bez żadnego wysiłku; zakład przegrał, ciężaru nie podniósł, a z wysiłku dostał ruptury. Pomocy doraźnej udzielił lekarz Pogotowia.

(d) **Miły sublokator.** Zamieszkały przy ulicy Skwerowej nr. 15 Bolesław Fudralski, zawiadomił policyę, że z mieszkania jego skradziono w tajemniczy sposób dwa pierścionki z brylancikami. Jednocześnie zniknął i sublokator Robert Ryng, którego podejrzewa o kradzież powyższą. Za Ryngiem rozesłano listy gończe.

(d) **Amator pachnideł.** W składzie mydeł toaletowych i perfum M. Rosenthala, przy ul. Piotrkowskiej nr. 20, od pewnego czasu systematycznie zaczęły ginąć perfumy i mydła. Podejrzewano pracowników, lecz pomimo najściślejszego dozoru, złodzieja przyłapać nie udało się. Dopiero onegdaj przyłapano na gorącym uczynku kradzieży pracownika, Wolfa Kopiewicza, w chwili, kiedy starał się wynieść perfum i mydeł na sumę 30 rb. Niesumiennego pracownika osadzono w więzieniu.

(d) **Najechany przez tramwaj.** Onegdaj na ul. Piotrkowskiej obok domu nr. 142, tramwaj, jadący w stronę Nowego Rynku, najechał na przechodzącego przez ulicę 86-letniego staruszka, Augusta Fritze. Na szczęście wagon, uderzywszy go w biodro, odrzucił na bok, przyczyniając tylko silne obrażenia ciała. Odwieziono go do szpitala św. Aleksandra.

(d) **Aresztowanie złodzieja.** Policya aresztowała dawno poszukiwanego przez władze sądowe złodzieja zawodowego, Moszka Michałowicza. Osadzono go w więzieniu.

(d) **Kradzieże.** Wczoraj w nocy nieznani złoczyńcy, otworzywszy okno, do mieszkania Stefana Piasecznego, przy ul. Spacerowej nr. 13, na Bałutach, dostali się do mieszkania, skąd skradli różne rzeczy, wartości 500 rb.

— Onegdaj nieznani złoczyńcy zakradli się do składu monopolowego, przy ul. Północnej nr. 24 i skradli z szuflady 60 rb. w gotówce.

— Z mieszkania Marcina Kaźmierczaka, przy ul. Dworskiej nr. 14, skradziono za pomocą podrobionego klucza rzeczy, wartości 50 rb. Przeprowadzone śledztwo stwierdziło, że w kradzieży tej przyjmował udział znany zawodowy złodziej, Walenty Kiełbasa, którego aresztowano.

*

(a) **Przegląd dorożek w Zgierzu.** Onegdaj, naczelnik straży ziemskiej m. Zgierza kapitan Bajkiewicz, dokonał przeglądu dorożek miejscowych, których liczba w ostatnich czasach znacznie wzrosła.

(a) **Pożar w Ozorkowie.** W poniedziałek ubiegły na skraju m. Ozorkowa z niewiadomej przyczyny wynikł pożar, który pomimo akcyi ratunkowej, zarządzonej przez miejscową straż ogniową ochotniczą, strawił dwa domy mieszkalne oraz budynki gospodarcze, należące do Z. Lewandowskiego i S. Karolaka.

Straty wynoszą kilka tysięcy rubli.

(a) **Wisielec.** W Grabince na Radogoszczu powiesił się starszy mężczyzna niewiadomego nazwiska. Zwłoki zdjęto i przewieziono do urzędu gminnego w Radogoszczu.

(d) **Morderstwo.** Wczoraj o godz. 12 na szosie pod Konstantynowem znaleziono pokłutego nożami człowieka. Rannego odwieziono tramwajem do Konstantynowa, gdzie po półgodzinnych męczarniach zmarł. Jest to Jan Berger liczący lat 59 obywatel konstantynowski.

*

SZTUKA.

(a) **Z „Lutni".** Na rzecz „Ligi przeciwgruźliczej" — Towarzystwo „Lutnia" zorganizowało w ubiegły wtorek wieczór muzyczno-dramatyczny pod dyrekcyą Alojzego Dworzaczka.

W części pierwszej chór męski „Lutni" odśpiewał czysto i rytmicznie kilka pieśni, jak: „Noc" — Bendla, „Fala" — Dworzaczka, „Oj ziemio" — Maszyńskiego. Darzono go gromkimi oklaskami.

Znany z występów estradowych, amator-skrzypek p. Bronisław Lechowski, uczeń profesora Brandta, odegrał z właściwem zacięciem „Balladę" i „Poloneza" — Vieuxtempsa, wykazując wyrobioną technikę i wielkie poczucie artystyczne. Dowodem uznania dla talentu i pracy młodego wirtuoza było bardzo gorące przyjęcie.

P. Lechowski udaje się na dalsze studya do Berlina, do znanego prof. Martean,

P. Leon Jezierski, jak zwykle zbierał zasłużone oklaski, odśpiewawszy swym miłe brzmiącym barytonem, kilka pieśni, między innemi aryę z opery „Don Carlos" — Verdiego. Szcze oklaskt były wyrazem podzięki za doznane wrażenia.

Deklamował z uczuciem p. Adolf Sumiewski, wybrawszy na popis „Farysa" — Balińskiego.

Chór żeński „Lutni" w dobrym zespole wykonał „Pieśń jesienną" i „Płyńcie" — Mendelsohna.

Drugą część programu wypełniła komedya w 1 akcie Lucyana Rydla „Z dobrego serca", w interpretacyi pani J. Zasackiej, W. Dziewulskiego, A. Sumiewskiego i E. Kulisza. Amatorzy wywiązali się z zadania zupełnie dobrze.

Sprawa hr. Ronikiera.

Dzień wtorkowy i wczorajszy w sprawie Ronikiera nie przyniósł żadnych szczegółów nowych. Badano świadków w kwestyi biletów ś. p. Stasia Chrzanowskiego. Kwestya nie została należycie wyświetlona z powodu zadawnienia. Fachowcy zeznają, że jednakże te bilety nie są biletami-temi, które drukowano. Ojciec Stasia wyjaśnił, że zamawiał bilety dla syna litografowane w sklepie Chodakowskiego.

Po zbadaniu świadków nastąpiła mowa prokuratora, który widzi w biletach jeszcze jeden dowód winy Ronikiera, oraz repliki adwokatów Nowodworskiego i Makowskiego.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Z powodu ogłoszenia przez majstrów piekarskich lokautu i zamknięcia piekarni, Kraków będzie bez własnego pieczywa.

— We wtorek zaszczepiono w magistracie ospę dwu tysiącom osób. Gromady oblegały wejście. Miasto do szczepienia ospy zakontraktowało 5 lekarzz oprócz miejskich.

— W Białej niemcy fabrykanci ogłosili lokaut, który dntyka 14 tys. robotników, w tej liczbie 10 tys. polaków. Jutro w domu polskim odbędzie się w Białej zgromadzeuie robotników polskich w sprawie lokautu.

Ostatnia poczta.

— Z Fezu donoszą, że szczepy berberyjskie znajdują się już w drodze ku stolicy. Szczególniej szczep Ait-Jussi pała żądzą zadania francuzom możliwie najdotkliwszej klęski.

— Zagadka milionowego skarbu, znalezionego w biurku otrutego księdza Liebego, znikła już zupełnie od chwili, gdy fachowi rzeczoznawcy wzięli do rąk rzekome drogie kamienie, które okazały się najzwyklejszemi imitacyami. Natomiast władze policyjne podtrzymują jeszcze pogłoski o rzekomych zjazdach księdza Liebego z niektórymi zakonnikami z Jasnej Góry.

— Z Dömitz donoszą, iż w tamtejszej fabryce materyałów wybuchowych miała miejsce silna eksplozya, przyczem zginął jeden robotnik, a kilku zostało ciężko ranionych. Jest to już trzecia z rzędu eksplozya w tej fabryce w przeciągu bardzo krótkiego czasu.

W Brukseli w jednym ze szpitali zmarł znany lotnik Oebrecht wskutek ran i okaleczeń, jakich nabawił się przy upadku ze znacznej wysokości.

— Lord Mersey, przewodniczący angielskiej komisyi śledczej, w sprawie katastrofy „Titanica" przybył do Southampton i rozpoczął szczegółowe badanie wszystkich marynarzy z okrętu „Olympic".

— „Times" donosi z Salonik, że w Rumelii powołano rezerwistów I kl. celem uzupełnienia VII korpusu armii. Wogóle po obu stronach granicy bułgarskiej dają się zauważyć skrzętne przygotowania wojenne.

Z powodu zalewu rzeki Mississipi 100,000 ludzi nie ma obecnie dachu nad głową. Woda występuje z brzegów tak szybko i przerywa tamy, że mieszkańcy, nawiedzeni klęską, uciekają jedynie z życiem, pozostawiając całe swe mienie na pastwę rozszalałego żywiołu. Wczoraj utonęło około 100 osób.

— W kołach oficyalnych Rzymu oświadczają, że w najbliższych dnia wojska włoskie obsadzą wyspę Karpathos. Dziś odeszły z Genui 2 pułki piechoty przeznaczone do okupacyi tejże wyspy.

— Angielski okręt liniowy „Bulwark", który dopiero co zreperowano kosztem 87,000 funtów szterlingów, musiano z powrotem odesłać do doków, gdyż 12 jego płyt pancernych uległo częściowemu zniszczeniu.

— W Paryżu w akademii nauk Miecznikow zakomunikował wyniki doświadczeń szczepienia tyfusu, dokonanych w instytucie Pasteura szczepionką, przygotowaną po raz pierwszy z żywych bacylów. Próby udały się w zupełności.

— Turecki minister wojny, Mahmud-Szefket-basza, oświadczył wczoraj kilku korespondentom pism europejskich, że obsadzanie wysp przez włochów nie zmieni zupełnie zapatrywań Turcyi, która zdecydowana jest prowadzić wojnę do ostatniej kropli krwi. Co do opóźnienia otwarcia cieśniny Dardanelskiej, oświadczył minister, że jedynie wiatr niekorzystny nie pozwala na natychmiastowe wyłowienie i usunięcie min podwodnych.

TELEGRAMY.

PETERSBURG, 8 maja. (P.) Rada, pod przewodnictwem Gołubiewa przyjęła projekt ubezpieczenia robotników od nieszczęśliwych wypadków. Większa część artykułów nie nastręczyła powodu do dysputy i została przyjęta w redakcyi komisyi. W tej samej redakcyi przyjęto artykuł równający dzieci nieślubne z dziećmi ślubnemi w stosunku do emerytury. Duma przyznała dla dzieci nieślubnych większą emeryturę aniżeli dla ślubnych.

Debaty wywołały określenie średniej liczby dni roboczych w roku, przez którą pomnożony średni zarobek dzienny, określa roczne utrzymanie robotnika. Duma określiła tę liczbę na 280, komisya na 270. Zarządzający departamentem przemysłu oświadczył, że rząd nie sprzeciwia się przywróceniu cyfry dumskiej i Rada przyjęła liczbę 280.

Następne posiedzenie naznaczono na 11-go b. m.

WIEDEN, 8 maja (wł.) Dzisiaj zjawiła się u prezydenta ministrów i ministra oświaty deputacya rusinów ze Lwowa, która miała za zadanie uprzedzić deputacyę miasta Lwowa. Przedstawiła ona żądania rusinów w sprawie uniwersytetu.

Hr. Stuergkh oświadczył, że rząd wobec kulturalnych życzeń rusinów zajmuje przychylne stanowisko, ale załatwienie sprawy może nastąpić tylko w porozumieniu z powołanymi czynnikami. O miejscu budowy uniwersytetu nie było mowy. To samo oświadczył min. Dr. Hussarek.

KOLONIA, 8 maja (wł.) W sprawie uwag jednego z pism włoskich, iż podróż niemieckiego ambasadora w Konstantynopolu pozostaje w związku z nowemi rokowaniami pokojowemi, telegrafują do „Köln. Ztg." z Berlina: Istotnie wszyscy, a zwłaszcza niemcy usilnie pragną zakończenia wojny. Ale świeżo zwrócono uwagę na to, że obecny stan nie nadaje się do rokowań pokojowych naprawdę skutecznych. Zatem nie jest prawdopodobnem, by ambasador Marschall z tego powodu wyjechał z Konstantynopola.

BERLIN, 8 maja (wł.) (B. Wolffa). W Sejmie pruskim przy trzecim czytaniu przy pozycyi „budżet wyznań" podniósł poseł Seyda, że polacy muszą przeciw temu zaprotestować, iż zakaz udzielania prywatnej nauki w języku polskim jeszcze zawsze jest stosowany. Przecież wszędzie można udzielać bez przeszkody nauki w języku chińskim, dlaczegoż więc jeszcze zawsze przeciw nam stosuje się takie wyjątkowe postanowienie. Otrzymałem też liczne skargi na sposób rozdzielania stypendyów.

WIEDEN, 8 maja (wł.) Wniesienie prowizoryum budżetowego przez rząd dowodzi, że rząd chce zapewnić się przeciw ewentualnym niespodziankom, jakie mogłyby go zaskoczyć przy obradach nad zwyczajnym budżetem wobec braku kwalifikowanej stałej większości.

Wobec wniesienia prowizoryum odpada propozycya pos. Steinwendera skrócenia dyskusyi budżetowej. Rada państwa obradować będzie tylko do połowy czerwca.

BRUKSELA, 8 maja (wł.) W kopalni pod Cannes, gdzie wybuchł strajk, przyszło do ostrych starć z policyą. Wielu górników poraniono. Pracuje tam znaczna ilość górników z Galicyi, którym rząd grozi wydaleniem w razie ponowienia się rozruchów.

BERDYCZOW, 8 maja (wł.) Wykryto tu organizacyę, zajmującą się sprzedażą fabrykom i warsztatom rzemieślniczym medali i dyplomów wystaw międzynarodowych. Aresztowano jednego z uczestników.

SALONIKI, 8 maja (wł.) Eskadra włoska, która stoi pod Rhodos, składa się z 11 okrętów. Okręty krążą naokoło wyspy. Blokada jest zupełna, Parowiec „Thasos" linii egipskiej został przez eskadrę włoską zatrzymany.

PRAGA, 8 maja (wł.) „Prager Tageblatt" donosi, że w klubie młodoczeskim nastąpił rozłam. Mianowicie p. Kramarz i jego przyjaciele są zdania, że akcyę ugodową prowadzić należy calej bez względu na zachowanie się skrzydła radykalnego. P. Fiedler natomiast ze swoimi przyjaciółmi jest zdania, że gdyby młodoczesi akcyę ugodową przeprowadzili tylko z agraryuszami, wzięliby na siebie za wielką odpowiedzialność, tembardziej, że i zachowanie się socyalistów czeskich nie jest pewne.

KONSTANTYNOPOL, 9 maja (wł.) Depesza z wyspy Rhodos do ministra spraw wewnętrznych donosi:

Wojsko tureckie otoczyło włochów i po uporczywej bitwie zadało im ciężką klęskę.

Tysiąc włochów padło na polu walki. Straty turków mają być również bardzo znaczne.

(Wiadomość ta wymaga potwierdzenia. Przyp. Red.)

KONSTANTYNOPOL, 9 maja (wł.) Ze Smyrny telegrafują do urzędu spraw wewnętrznych: Z zajętej wyspy Rhodos donoszą, że silny oddział włoski, ścigający turków, cofających się w góry, dostał się w góry i został doszczętnie zniesiony. Oczekiwać należy długich i zaciętych walk na wyspie, ponieważ stanowiska wojsk tureckich są bardzo silne.

KONSTANTYNOPOL. 8 maja (wł.) W tureckich kołach dyplomatycznych istnieje dotąd zaniepokojenie, aby ze strony Rosyi nie istniał zamiar wyzyskania trudnego położenia Turcyi.

TAGANROG, 8 maja. (P.) W kopalni berestowo-bogoduchowskiej, okręgu makijewskiego, policya we dnie otoczyła dom, w którym ukryli się uczestnicy ostatnich rozbojów w okręgu taganroskim. Ponieważ oblężeni odpowiadali strzałami, wezwano więc kozaków i wymiana strzałów trwała dwie godziny. Ranieni zostali dozorca i uriadnik, zabici dwaj bandyci, gospodyni domu i robotnik.

TEBRYZ, 8 maja. (P.) Przybyły do Zendżenu oddział rządowy pod dowództwem Dżechanszach-chana, emira Awszaru, pośpiesznie został odwołany do Kazwinu wobec otrzymanej wiadomości o zupełnej klęsce wojsk rządowych, w pobliżu Korwe, zadanej przez wojsko Salar-ud-doule.

Droga do Zendżanu jest znów otwarta dla zastępów Salara.

KONSTANTYNOPOL, 8 maja. (P.) Załoga wyspy Rhodos stawia w dalszym ciągu opór. Z Miteleny telegrafują, że przed tą wyspą niema ani jednego okrętu włoskiego.

MINSK, 8 maja. (P.) Włościanie z gminy brodnickiej napadli na dom leśniczego i stawili opór policyi, zmusiwszy ją do koniecznej obrony. Jeden włościanin został zabity, pięciu ranionych. Śledztwo w toku.

BIAŁYSTOK, 8 maja. (P.) Spłonęła duża fabryka sukna Rosentala. Straty wynoszą 120,000 rubli.

PARYZ, 8 maja. (P.) Posiłki wysyłane przez rząd do Maroka wzmocnią siły francuskie do 43 tysięcy ludzi.

KORFU, 8 maja. (P.) Cesarz Wilhelm z córką i ks. Augustem wyjechał na jachcie „Hohenzollern" do Genui.

HALIFAX, 8 maja. (wł.) Lekarz okrętu kablowego „Minia" oświadczył, że z 17 podróżnych okrętu „Titanic", których zwłoki „Minia" zebrała, tylko 1 zginął wskutek utonięcia, a inni z powodu zimna.

PARYZ, 8 maja. (wł.) Gen. Moinier prosił o wysłanie 3 batalionów dla wzmocnienia wojsk w Maroku. Temu żądaniu będzie zadośćuczynione i posiłki odejdą tam do 14 dni z Algieru i Tunisu.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 9-go maja. (wł.) Parlament niemiecki uchwalił na wczorajszem wieczornem posiedzeniu przeważającą większością głosów zmianę regulaminu obrad w tym duchu, iż wprowadzonem zostało stawianie przez posłów krótkich pytań, na które rząd będzie musiał odpowiadać i dopuszczono przy interpelacyach prawo stawiania wniosków, wyjaśniających, czy odpowiedź rządu zgadza się z zapatrywaniem parlamentu, czy też nie.

Konstantynopol, 9-go maja. (wł.) Wczorajsza rada ministrów uchwaliła wydalić ze Smyrny wszystkich włochów, oprócz księży, w ciągu 14 dni.

Londyn, 9 maja. (wł.) W Weymouth w czasie odbywania się manewrów floty, dokonano ćwiczeń aeroplanów specyalnego typu, przystosowanych do celów marynarki. Aeroplany wykazały ogromną sprawność i dokonają niewątpliwie przewrotu w strategii floty. Ćwiczenia wprawiły w podziw zarówno króla, jak zgromadzone na brzegu tłumy.

Berlin, 9 maja. (wł.) Dzienniki dzisiejsze podają obrzerne sprawozdania z rozpoczętych wczoraj rozpraw sejmowych nad projektem wzmocnienia niemczyzny na kresach. Prasa niezależna nazywa projekt ten nowym produktem niefortunnej polityki hakatystycznej, który ma ukoić nacyonalistów, rozjątrzonych niezastosowaniem wywłaszczenia.

Konstantynopol, 9 maja. (wł.) Nadeszła tutaj wiadomość o zwycięstwie turków na wyspie Rodos, która odczytana została przez prezesa Izby posłów na wczorajszem posiedzeniu, co wywołało niebywały entuzyazm. Pomimo, że wiadomość ta nie ma dotychczas potwierdzenia, wszyscy przekonani są o jej prawdziwości. Według doniesień ze Smyrny, turcy okrążyli z trzech stron włochów i zadawszy im ciężką klęskę, zmusili do ucieczki.

Rzym, 9 maja. (wł.) Urzędowa agencya włoska twierdzi, że wszelkie pogłoski o zwycięstwie turków na Rodos są nieprawdziwe.

Konstantynopol, 9 maja. (wł.) Rząd opracował już szczegółowo porządek, w jakim mają odpływać okręty, nagromadzone w Dardanelach. Codziennie będzie odchodzić 60 okrętów grupami co 4 i pół godziny. Po odpłynięciu każdych 20 okrętów będzie następować dwugodzinna pauza.

Ryga, 9 maja. (wł.) Na Dźwinie fale wywróciły dwie łódki z wioślarzami, należącymi do klubu; 10 osób wyratowano, 3 utonęły, a mianowicie: urzędnik Borysowicz, pruski poddany Gabel i buchalter Baumsberg.

Saratów, 9 maja. (wł.) Na jarmarku w Ekaterynowce władze wojskowe austryackie nabyły mnóstwo koni dla armii. Odesłano już do Austryi 50 wagonów koni. Ceny na konie znacznie się podniosły.

*

(Telefonem z Warszawy)

Loterya. Dziś, jako w 1 dniu ciągnienia 4-ej klasy 198 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego, padły następujące główniejsze wygrane:

5000 rb. nr. 932.
600 rb. nr. 1418, 14725.
300 rb. nr. 69, 2759, 3164, 3577, 5720, 6787, 10711, 14657, 16662, 17755, 22738.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Dalszy ciąg procesu b. policmajstra.

(Patrz str. 2).

Dziś o godz. 10½ rano izba sądowa rozpoczęła badanie pozostałych świadków.

Ciekawe były zeznania włościan Feliksa Janiszewskiego i syna jego Ksawerego. Przyjechawszy ze wsi Redzyny do Pabianic Feliks i 23-letni Stanisław Janiszewscy udali się do sklepu znanego im rzeźnika Szymona Coły. Tutaj powstał między włościanami a Colem spór pieniężny i kłótnia, wynikiem czego było aresztowanie obu Janiszewskich.

Starszy syn, Ksawery Janiszewski, dowiedziawszy się o aresztowaniu ojca i młodszego brata, chciał uwolnić ich z aresztu i w tym celu udał się do policmajstra Marczewskiego, który oświadczył, że Janiszewscy figurują w protokule strażników, jako bandyci, uwolnić ich więc nie może nawet za poręczeniem. Wówczas zwrócono się o interwencyę do Herszona Coły, brata Szymona, również rzeźnika. Cola zgodził się na pośrednictwo, zaproponował policmajstrowi za uwolnienie Janiszewskich 60 rb., policmajster jednak zażądał 100 rb. na Czerwony Krzyż. Było to w sobotę nad wieczorem. Ksawery Janiszewski dopożyczył 40 rb. i wręczył całkowite sto rb. Herszonowi Cole, który w niedzielę rano osobiście, jak zeznaje, oddał policmajstrowi Marczewskiemu.

Tegoż samego dnia w kwadrans później „rzekomych bandytów" policmajster kazał uwolnić z aresztu.

Sporządzony za awanturę protokuł na Stanisława i Feliksa Janiszewskich oraz Szymona Cola — pozostawiono bez dalszych konsekwencyj.

Zeznania Janiszewskich potwierdza sołtys Szczepan Passeja, który razem z Kubickim Karolem udawali się do policmajstra, prosząc, aby uwolnił z aresztu Janiszewskich. Kubicki widział jak Ksawery Janiszewski wręczał 100 rb. Cole dla policmajstra Marczewskiego, w mieszkaniu Szymona Coły.

W tejże samej sprawie Stanisław Młostyn, zeznaje, że słyszał, jak mówiono, że policmajster powiedział, iż 60 rb. za mała suma i żądał 100 rubli.

Oskarżony kapitan Marczewski objaśnia, że podczas stanu wojennego musiał aresztować każdą podejrzaną osobę. Tak też się stało i z Janiszewskimi. Gdy jednak strażnik Matwiejew sprawdził we wsi Redzyny, dokąd jeździł umyślnie, że Janiszewscy są przyzwoici ludzie, dał rozkaz wypuszczenia ich na wolność.

Właścicielka domu przy uli. Warszawskiej, Estera Krygier, zeznaje, że za niezameldowanie i niewymeldowanie przebywającego bez paszportu jakiegoś mężczyzny policmajster groził jej, że jeżeli nie zapłaci 100 rubli, to skazana będzie na 3 miesiące aresztu.

Za pośrednictwem Bera udało się jej załagodzić sprawę. Ber udał się do policmajstra, oświadczył mu, że Krygier jest niezamożną wdową, ma długi, przeto może ofiarować tylko 15 rubli. Policmajster zgodził się na to i wziął od Bera 15 rubli.

OFIARY.

Na T-wo opieki szkolnej gub. piotrkowskiej.
(Oddział łódzki).

Teofil Stanisz, adwokat, resztę honoraryum od p. W. Kopczyńskiego 2 rb.

Na Ligę przeciwgruźliczą.

Od K. Borkowskiego, jego kolegów i koleżanek 1 rb. 20 kop.

GIEŁDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne—godzina 1, dnia 9/V 1912 roku).

	Żąd.	Ofiar.		Żąd.	Ofiar.
Czeki na Berlin . .	40.45	—.—	5% L. m. Piotrkowa	—.—	—.—
4% Renta	91.50	90.50	Akc. Lilpopy . . .	—.—	—.—
3% Pożyczka z 1905	105	104	„ Putilowskie .	159	156
5% Pożyczka z 1906	103.75	102.75	„ Rudzki i S-ka	186	182
Premjówka I-ej em.	458	443	„ Starachowickie	—.—	—.—
„ II-ej „	355	345	Banku H. m. Warsz.	—.—	—.—
Szlacheckie	333	323	„ „ „ Łodzi.	427	421
4½ Listy Ziemskie .	89.20	88.20	Rudzki I S-ka n. ak.	—.—	—.—
4% „ „ .	—.—	—.—	B-ku H. Warsz. n. ak.	—.—	—.—
5% Listy Warsz. .	93.35	92.35	B-ku Dysk. Warsz.	—.—	450
4½ „ „ .	89.25	88.25	Akcye Żyrard. zakł.	—.—	—.—
5% L. Łódz. 7 s.	—.—	—.—	4½% Oblig. Warsz.	—.—	—.—
4½% L. Łódz. 6 s.	—.—	—.—	5% L. Częstochowy	—.—	—.—
Bank H. Łodzi n. ak.	—.—	—.—	Bank Państwa . .	—.—	—.—

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędkość wiatru (metrów na sekundę)	Uwagi
8/V 1 po poł.	749.0	+11,4	81	W 1	Z dnia 8/V Temperatura max. +14,0 C., min. — 5,2 Opadu 0.0 mm
8/V 9 wiecz.	750.0	7,8	89	W 1	
9/V 7 rano	751.9	6,8	52	Pn W 1	

Szanownym naszym prenumeratorom zamiejscowym przypominamy o odnowieniu prenumeraty na kwartał następny i uregulowaniu zaległej opłaty.

Administracya „Rozwoju".

Otworzyłem

Księgarnię „Przeglądu Katolickiego"

UL. SW. ANDRZEJA № 3. 931

Numer dzisiejszy składa się z 10-u stronic.

Letni rozkład pociągów

od dnia 1-go maja

(Czas petersburski różnica 37 minut wcześniej).

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.25, b) 6.55, 7.20, 10.00, d) 12.50, e) 1.50, f) 3.10, 5.00, g) 6.10 6.40, h) 8.45.
Przychodzą do Łodzi: i) 4.40, j) 7.22, k) 9.35, l) 10.15, l) 1.00, m) 4.35, n) 5.15, o) 8.08, p) 11.00, 8.55, 6.20, 10,00.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.24, 4.39, 6.13; do Warszawy o godzinie: 11.01, 12.34, 5.30.
Przychodzą z Kalisza o godzinie: 10.51, 12.22, 5.20; 9.50; z Warszawy o g. 12.14, 4.26, 6.03.

Kolej obwodowa.

Odchodzi ze stacyi Łódź-Kaliska do Słotwin o godzinie 6.20, ze Słotwin do st. Łódź-Kaliska przychodzi 6.55. Odchodzi ze st. Łódź-Kaliska do Koluszek 1.11, przych. z Koluszek do st. Łódź-kaliska o godz. 7.46.

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.
Pociągi oznaczone literami: f), h), j), k), m), o), r) i bez liter zatrzymują się na wszystkich przystankach. Pociąg oznaczony literą c), zatrzymuje się tylko w Andrzejowie.
Pociągi oznaczone literami: b), g), l), p), d), n), są w bezpośredniej komunikacyi Warszawa-Łódź, z pociągu h) jest komunikacya z Warszawą.
W pociągach oznaczonych literami: b), d), g), k), n), o), kursują wagony pocztowe.
Na pociągi oznaczone literami a), d), f), h), i), j), k), m), o), i bez liter sprzedają bilety do st. Andrzejów i ze st. Andrzejów do Łodzi po taryfie podmiejskiej.
Pociągi oznaczone literami a), b), g), l), m), o), r) łączą się w Koluszkach z pociągami kolei nadwiślańskiej do Skarżyska, a pociągi oznaczone literami f), k), łączą się z pociągami pomiędzy Koluszkami a Tomaszowem.
Pociągi bez liter nie obowiązuje połączenie z pociągami kolei wiedeńskiej i nadwiślańskiej.

Dr. B. Rejt

Średnia № 5,

Sp. **choroby skórne, włosów, weneryczne,** moczopłciowe, i kosmetyka lekarska. **Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata 606** (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością (elektrolizą) i masażem wibracyjnym. Godziny przyjęć od 8—1 i od 4—8 w w niedziele i święta od 9 — 2 p.p. Dla Pań **osobna poczekalnia.** 963

LEKCYE MUZYKI

(Fortepian, skrzypce, wiolonczela, teorya)

według programu Konserwatoryum Warsz. udziela Dyrektor Towarzystwa Muzycznego

Tadeusz Joteyko
ul. Juljusza 13. Zastać od 7—8 wiecz

Znakomity środek odżywczy

KEFIR K. ŻYCKIEGO poleca
apteka W. DANIELECKIEGO.
Łódź, Piotrkowska № 127, tel. 12-93. 420r

Towarzystwo Międzynarodowe Szkół BERLITZA

KURSY BERLITZA

Łódź, Nowy Rynek № 2. Telefonu 7-43.
Warszawa, Bracka 13.

Na kursach Berlitza po cenach przystępnych uczą szybko mówić i pisać w językach obcych
jak również i korespondencyi handlowej w tychże językach.

Lekcya próbna bezpłatnie.

Żądać prospektów bezpłatnie.
Kancelarya otwarta codziennie od godz. 9 rano do 10 wieczorem. 1499

Ustawa osadnicza w Prusach.

W kwestyi nieludzkiej ustawy osadniczej, zwłaszcza w stosowaniu jej do polaków. „Orędownik" zabrał głos w sposób następujący:

Wśród tylu krzywd naszych narodowych jedną z największych jest bez kwestyi ta, jaką zawiera ustawa osadnicza, nie pozwalająca nam na własnym gruncie na własnym kawałku ziemi, wystawić bez pozwolenia landrata najnędzniejszej choćby chałupy, w której możnaby się schronić przed deszczem i mrozem. Na tle tejże ustawy rozgrywały się najstraszniejsze tragedye w duszy niejednego naszego włościanina, niejednego robotnika, który za krwawo zapracowane na obczyźnie pieniądze zakupił sobie kawałek roli, pragnąc w stronach ojczystych, na ziemi ojczystej przepędzić ostatnie lata swego życia. Landrat nie pozwolił im wybudować mieszkania! Nie pomagały żadne zażalenia, żadne odwoływania się do władz wyższych.

Historya Drzymały — to historya, jakich wiele. Jedne są znane, jak Drzymały, Gackowskiego z Prus Królewskich, jak owego szlązaka, który z rozpaczy zastrzelił żandarma, wypędzającego go z nory podziemnej. O innych dowiadujemy się tylko przypadkiem, gdy znajdzie się ktokolwiek, co historyę tę ogłosi w gazetach. O takiej nieznanej historyi dowiadujemy się ostatnio od jednego z Czytelników pisma naszego w Środzie, który w sprawie tej apeluje do naszych posłów w parlamencie i sejmie, by oni się nią zajęli.

Oto historya.

W roku 1906 nabył Bank Parcelacyjny wieś rycerską Zielniki pod Środą, 2500 mórg obszaru. Tysiąc mórg sprzedano w całości, a resztę rozparcelowano pomiędzy mniejszych nabywców z tem zastrzeżeniem, że każdemu będzie wolno na nabytej własności pobudować rodzinną zagrodę. Co się wszakże dzieje? Bank, nie szczędząc kosztów, starał się przez blizko 2 lata o konsensy budowlane, lecz otrzymywał zawsze jedną odpowiedź; konsensu nie możemy udzielić, gdyż stworzonoby nowe polskie osady. Potem nabywcy starali się o konsens kosztem własnym, a niejeden z nich wydobył na ten cel ostatnią markę, ostatni grosz gotówki. Przeszedł znów rok jeden na wołaniu, na wahaniu i pisaniu do komisarza i landrata, wreszcie do regencyi, lecz wszystko bez skutku.

Wskutek tego mniejsi nabywcy potracili przez te trzy lata wszystko, co mieli, wszystek swój grosz ciężko zapracowany, zostali doprowadzeni do ruiny.

Korespondent nasz pisze dalej, pytając się; Czyż ustawę osadniczą stworzono na to, by nas zrujnować? Czy zasługujemy na to, choć ojcowie nasi przelewali krew za niemczyznę na polach bitew w Danii, Austryi i Francyi? Wobec tego krzywda, jaka się nam dzieje przez to, że nie pozwalają nam postawić sobie dachu nad głową jest tem straszniejszą. Przecież i my płacimy podatki na równi z resztą obywateli, mamy więc prawo, by nas traktowano na równi z nimi.

Pytamy się, dlaczego niemców traktuje się inaczej, dlaczego im wolno budować sobie ładne i wygodne mieszkanie, choć w środku pola, zdala od drogi. Dlaczego tu koło Środy udzielono konsensów budowlanych niemcom na budynki zdala od szosy, gdy naszym nad szosą budować nie pozwolono? Dlaczego w Dominowie pozwolono bez wszelkich trudności przebudować stajnie i chlewy świńskie na mieszkania i zagrody? Dlaczego w Orzeszkowie udzielono w przeciągu dwóch miesięcy konsensu na przebudowanie obór i kurników na mieszkania?

Dlaczego traktowano tam ludzi inaczej, niż nas?

Przeciw takiemu traktowaniu nas protestujemy jak najuroczyściej, żądając dla siebie sprawiedliwości i równouprawnienia.

A M.

O uniwersytet ruski.

Donoszą nam ze Lwowa że w tych dniach odbył się w sali ratuszowej wiec, zwołany celem zaprotestowania przeciw uniwersytetowi ruskiemu. Obecni byli, między innymi, radni z burmistrzem, profesorowie Uniw. i in.

Wiec zagaił Wojciech Biechoński, poczem Jan Gwalbert-Pawlikowski po dłuższem uzasadnieniu postawił następujące rezolucye:

1) Wiec protestuje przeciw temu, aby Koło polskie czyniło jakiekolwiek ustępstwa rusinom za uchylenie ich obstrukcyi przeciw ustawie wojskowej;

2) Wiec uważa w ogólności za niezgodne z narodowym naszym interesem, aby rusinom za poparcie przez nich interesów rządu społeczeństwo polskie płaciło ustępstwami ze swego stanu posiadania;

3) Wiec protestuje przeciw temu, aby siedzibą przyszłego uniwersytetu ruskiego był Lwów i wzywa wszystkie czynniki powołane, aby użyto wszelkich środków dla udaremnienia tego zamiaru;

4) Wiec wyraża przekonanie, że czynienie ustępstw na polu uniwersyteckiem lub innych polach na rzecz rusinów bez równoczesnego zapewnienia spokojnej pracy w Sejmie i uchwalenia sprawiedliwej reformy wyborczej sejmowej, musiałoby pociągnąć za sobą skutki zgubne dla idei autonomicznej i powagi naszej reprezentacyi w parlamencie i Sejmie.

Następnie przemawiali Ciuchciński, Kadyi, Dr. Głąbiński, Thulie, akademik Kossowski, poczem po przyjęciu rezolucyi postawiono rownież przyjętą rezolucyę, która wzywa posłów m. Lwowa do użycia takich samych ostrych środków przeciw ustawie wojskowej i innym ustawom, na których rządowi zależy, jakimi dziś grożą rusini, gdyby rząd centralny przyrzekł rusinom uniwersytet we Lwowie.

Równocześnie na podwórzu ratusza odbył się drugi wiec. Przemawiali akademicy i prof. Grabski i Starzyński. Uchwalono również rezolucye przeciw założeniu uniwersytetu ruskiego we Lwowie. Potem grupa uczestników udała się pochodem przed ratusz, gdzie przemówił prof. Grabski i prezes Czytelni akademickiej, oraz inżynier Krobicki, poczem uczestnicy się rozeszli.

Echa zatonięcia „Texasa".

Ze Smyrny donoszą, że podług oświadczenia Towarzystwa, do którego należał zatopiony parowiec pasażerski „Texas", został on zatopiony kulami tureckich bateryj nadbrzeżnych. Korespondent „New York Heralda" donosi ze Smyrny, że wypytywał się o szczegóły katastrofy ocalonych pasażerów i marynarzy. Wszyscy oni oświadczyli jednomyślnie, że „Texas" zatonął wskutek ostrzeliwania go przez bateryę turecką. Główny inżynier, który znajdował się w czasie katastrofy na pokładzie okrętu, twierdził, że on sam osobiście wstrzymał okręt już po trzecim wystrzale tureckim. Również kapitan parowca „Montana" opowiada, że jego statek płynął niedaleko od „Texasa". Na okręcie skłębiło się wszystko w jednej chwili, a „Texas" począł tonąć. Słyszano tylko przeraźliwe krzyki tonących pasażerów. Cała katastrofa rozegrała się w 5 zaledwie minutach. Statek „Montana" zdołał uratować tylko 5 osób.

Odpowiedź hr. W. Bobryńskiemu.

Przytaczaliśmy niedawno wyjątki z listu hr. Bobryńskiego, zamieszczonego w londyńskim „Timesie" i „informującego" społeczeństwo angielskie o „ucisku rosyan w Galicyi przez polaków i jezuitów". Na list ten odpowiedział specyalnym listem do „Times'a" p. Fr. Rawita-Gawroński, prezes związku dziennikarzy polskich, który w konkluzyi podkreślił, że cała działalność hr. Bobryńskiego na terenie galicyjskim ma charakter nieodpowiedzialnej dyplomacyi, zmierzającej do celów wręcz wrogich Austryi. Obecnie zaś na łamach również „Times'a" zabrał głos rusin galicyjski, p. Stepankowski Odpowiedź ta brzmi:

„Do naczelnego redaktora pisma „Times". Pozwoli pan, że ja, jako rusin, odpowiem kilka słów na list hr. Bobryńskiego, który ukazał się w piśmie pańskiem i dotyczył „prześladowań religijnych w Galicyi". Muszę przyznać, że byłem bardzo zdziwiony, iż taki list mógł ukazać się w piśmie pańskiem. O jakich to rosyanach mówi p. Bobrynskij? W Galicyi niema rosyan. O jakiem prześladowaniu języka rosyjskiego mówi również? W Galicyi nikt nie rozumie po rosyjsku. Hr. W. Bobrynskij korzysta z podobieństwa dwóch nazw: rusin i rosyan, i oszukuje w ten sposób ogół angielski.

„W jaki sposób ośmiela się on mówić o naszym historycznym kościele, jako o intrydze jezuitów? Co za bezczelność znieważać publicznie naszego metropolitę, hr. Szeptyckiego, wielkiego ruskiego patryotę, do którego jesteśmy wszyscy nadzwyczaj przywiązani.

„W liście hr. Bobryńskiego niema ani słowa prawdy. Ani jeden duchowny prawosławny nie siedzi w więzieniu, przynajmniej za swe przekonania religijne. Zresztą w Galicyi jest zaledwie paru duchownych prawosławnych. Policya w ostatnich czasach nigdy nie wtrącała się do spraw wyznaniowych."

Następnie p. Stepankowski, który wcale nie jest przyjacielem polaków, zapewnia, że rusini są prześladowani w różny sposób przez „magnatów polskich", ale rosyanin niema prawa o tem mówić, chociażby ze względu na to, że w państwie rosyjskiem rusini nie cieszą się zbytnią wolnością i możliwością rozwoju narodowego.

W końcu p. Stepankowski życzy sobie również, żeby dziennikarze angielscy przekonali się naocznie o stanie rzeczy w Galicyi wschodniej, a wtedy sprawdzą sami, jak hr. Bobrynskij umie mijać się z prawdą.

Z KRÓLESTWA.

Z Sieradza donoszą nam: W sobotę, dnia 4 maja odbył się tu w sali miejscowego teatru koncert „Lutni" łódzkiej z celem dobroczynnym. Dzielnych śpiewaków, pod wodzą swego sympatycznego i energicznego dyrektora, Aloizego Dworzaczka, przybyło około 30 i czarowali nas znakomitem wykonaniem pieśni Studzińskiego, Maszyńskiego, Bendla, Dworzaczka, Kotarbińskiego, Gounoda i innych kompozytorów.

Znany wirtuoz-skrzypek, p. Alfons Brandt, będąc w wybornem usposobieniu, pięknie wykonał „Tańce oryginalne" Sarasatego, „Nocturne" Chopina, „Poloneza" (D-dur) Wieniawskiego, oraz sporo datków bisowych. P. Władysław Machnik wystąpił jako śpiewak-solista i swym miłym i dźwięcznym głosem tenorowym odśpiewał aryę z op. „Janek" Żeleńskiego, „A kiedy będziesz moją żoną" Dworzaczka i „Poranek" Leoncavalla.

Znakomicie bawił swymi monologami p. Edward Kulisz i oprócz „Cylindra" Normanda, wypowiedział cały szereg wesołych monologów, dodanych nad program.

Sympatycznych lutnistów, jako też i wszystkich solistów przyjmowała publiczność, zapełniająca do ostatniego miejsca widownię teatru, entuzyastycznie.

Drugą część programu wypełniła wesoła jednoaktówka Przybylskiego „Pożegnanie", wykonana artystycznie przez grono członków Koła dramatycznego „Lutni", pp.: J. Zasacką, W. Zmorskiego, K. Jasińskiego i E. Kulisza. Wykonawców darzono grzmotem oklasków.

Dawno już nie pamiętamy tak sympatycznego i ze wszech miar artystycznego koncertu, nic też dziwnego, że długo pozostanie nam w pamięci sobotni wieczór, który dał nam, dzięki ofiarnym lutnistom, tyle artystycznych wrażeń.

Po koncercie podejmowano lutnistów wieczerzą i śród śpiewów, muzyki i ciepłych przemówień błogo przemijał czas. Było już około godz. 4 w nocy, kiedy udano się na spoczynek.

Lutniści, serdecznie żegnani przez sieradzan, w niedzielę rano odjechali z powrotem do Łodzi, pozostawiając po sobie dużo miłych wspomnień.

X.

CENY BIEŻĄCE
Warszawskiego Ziemiańskiego Tow. Mleczarskiego

Masło		hurt	detal
Specyalne	za 1 funt kop.	53—54	kop. 60
Deserowe I	„ „ „ „	51—52	„ 58
Bryłowe I	„ „ „ „	51—52	„ 58
Deserowe II	„ „ „ „	49—50	„ 56
Bryłowe II	„ „ „ „	49—50	„ 56
Wadliwe niesolone	„ „ „ „	— —	—
Solone I	„ „ „ „	50—51	„ 56
„ II	„ „ „ „	47—48	„ 52
„ III kuchenne	„ „ „ „	43—44	„ 50

CENTRALNA KLINIKA
chorób zębów i jamy ustnej
w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACYA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA i REPARACYE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajduje się specyalne laboratoryum do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści.

747r

Założona w **1840**-ym roku — Pierwsza w kraju

FABRYKA
Farb, Lakierów i Produktów Chemicznych
„J. A. Krausse"
w WARSZAWIE, 1543
poleca pierwszorzędnej dobroci:

Farby olejne,
Farby suche,
Lakiery spirytusowe,
Lakiery emalj. „Okolin",
Lakiery transparentowe,
Politury spirytusowe,
Bejce angielskie,
Zaprawy terpentynowe,
Masy woskowe,
Farbkę do bielizny „Indigo-Karmin",
Farbkę do bielizny w prążkach,
Ultramarynę,
Pokost, Terpentynę,
Pastę i Krem do obuwia,
Glazurę do obuwia,
Wosk szewcki,
Cwieki drewniane ameryk. do obuwia,
Lak do listów i butelek i t. p.
Klej uniwers. „Syndeton".

Fabryka i Kantor: **ulica Bonifraterska № 9.**
Telefony: №№ 18-48, 86-75, 86-76.
Skład fabryczny: ulica Miodowa № 3. Tel. № 35-73.
Ostrzeżenie: Prosimy zwracać uwagę na naszą markę fabryczną „OKO", gdyż w handlu znajdują się podrabiane towary.

Wyższa szkoła kroju i szycia
„JÓZEFINY"
Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii — srebrnym i dyplomami uznania.
Łódź, CEGIELNIANA № 38.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukień, gdzie uczenice nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczenice otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. **Na miejscu duży wybór manekinów.**
Przyjmuje się obstalunki podług zdjętej miary Zamiejscowym wysyła się za zaliczeniem pocztowem. 5456

DYREKTOR
Łódzkiej II-ej Szkoły Handlowej
(Dzielna 50) 1561

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne rozpoczną się **10/23** maja r. b. Przedstawić należy: metrykę, świadectwo pochodzenia i świadectwo o powtórnem szczepieniu ospy.
Podania przyjmuje codziennie kancelarya szkoły.

Zarząd Pabianickiej 7-mio Klasowej Męskiej i Żeńskiej Szkoły Handlowej

niniejszem zawiadamia, iż egzaminy wstępne do wszystkich klas odbywać się będą w dniu 21-ym maja i 13-ym czerwca. Podania na imię Dyrektora przyjmuje kancelarya szkoły. 1599

Dr. Jan Cadarski
Akuszerya,
choroby chirurg. i kobiece
przyjmuje do 10 r. 4—6 po po
Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2944

Dr. FRANCISZEK
KOZIOŁKIEWICZ
(starszy) **Telef. 17-14**
Piotrkowska 103
Choroby wewnętrzne, dzieci kobiece. Przyjm. od 9½—11 r. i od 6 do 8 po po 1425

Dr. Fr. Łukasiewicz
Stare-Zarzewska № 36,
róg Sosnowej
Choroby żołądka i kiszek, wewnętrzne i dziecinne.
Przyjmuje do g. 11 rano i od 3-ej do 6-ej po poł. 2209r

Dr. Mittelstaedt
Mikołajewska 67.
Przyjm.: od 8—9½ rano i 5—6½ po poł. w niedzielę i święta tylko rano od 8—10 r.

D-r. Eugenia Kerer-Garszun
CHOROBY KOBIECE.
Przyjmuje od 3—6 p. p. W niedziele od 9—12 rano 256
Piotrkowska 121. Tel. 18-07.

Dr. GUSTAWA 3544
ZAND-TENENBAUMOWA
CHOROBY KOBIECE, SKÓRNE WENERYCZNE (u kobiet i dzieci.
Ul. Wschodnia № 49.
Przyjm. od g. 10—11 i od 7—8.

Doktór Medycyny 519
Edward Bernhardt
Cegielniana 19.
Telefon 25-00.
Choroby wewnętrzne (specyalnie płuc i serca). Przyjmuje od 8—10 rano i od 4—6 południu.

Dr. Feliks Skusiewicz
Andrzeja 13.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Przyjmuje: od 9—11 r. i od 4—6 po poł. W niedziele i święta o g. 10—1 **Telef. 26-26.** 507—r

---

Dr. S. KANTOR
specyalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych
Gabinet Roentgenowski i świetlnicznicy, **Krótka 4 tel 13 41.**
LECZENIE SYPHILISU
EHRLICH-HATA 606
Przyjmuje od 8—2 i od 5 9 w.
Dla pań osobna poczekalnia 4256

SPECYALISTA
chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej
Dr. LEWKOWICZ
POWRÓCIŁ.
Przy syphilisie **zastosowanie preparatu „606".**
ZACHODNIA № 22.
od 9—1 i 6—8, dla Pań od 5—6, w Niedzielę 9—3. 2897

Dr. H. Sadkowsk
Piotrkowska 120
Przyjmuje z chorobami wewnętrznemi (spec. żołądka i kiszek).
Codziennie od 8—10 rano i od 5 do 7 po poł **Telefon 23-13.** 338

Dr. Wacław Bernard
CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRY, DRÓG MOCZOWYCH
Benedykta № 9.
9—12 r. i 4½—7½ w.) 1483

Dr. L. Silberstrom
przeprowadził się na ul Zawadzką № 12 **Choroby** skóry, włosów i weneryczne Przyjmuje od 11½—2½ p p i od 5½—8- w Panie: 4½ 5½ po poł W niedz do 8-ej po poł 7 2r

---

Dr. B. DONCHIN
Specyalista chorób oczu.
PASAŻ MEYERA Nr. 1
Godz. przyjęć: 10-12 i 4-7 p.p.
Telefonu Nr. 28-39. 2659

Dr. med. Z. GOLC
Choroby skórne i wener.
Ul. MIKOŁAJEWSKA № 18.
Godz przyjęć: od g. 9—12 i od 4½ — 7½ wiecz., w niedziele i święta od 9 do 12½.
w telefon 20-60 1877

Dr. ROSENBLATT
Choroby uszu, nosa i gardła.
PIOTRKOWSKA Nr. 35.
Telefon 19—84.
Przyjmuje od 10—11 i od 5—7; w niedziele od 10—1 2857

Dr. W. Dutkiewicz
Specyalność: choroby skórne weneryczne 8½—10½, rano i od 4—7½ w. W niedziele od 9—12 rano. **Zielona 19.** 347-r.

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Dr. Stanisł. Piekarski
PIOTRKOWSKA № 115
Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz. kobiety od 4—5 1231—r

Dr. med. W. Kotzin
Ulica PIOTRKOWSKA 71
Choroby serca i płuc,
przyjmuje od godz 10—11 rano i od 4—6 pp 276 ir
№ telefonu 21 19

Dr Mej
Srednia 5.
Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska Leczenie Syphilisu Salvarsanem EHRLICH-HATA 606 (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością (elektrolizem i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia
Godz. przyjęć: od 8—1 rano i od 4—9 w W niedzielę i święta od 9—2 p.p. 850

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU
EHRLICH-HATA 606.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w. dla pań od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

---

Dr. H. Rueger
Nawrot № 1.
Choroby wewnętrzne.
Przyjm. p. pol. 4—6 3029

Dr. L. PRYBULSKI
POWRÓCIŁ.
CHOROBY SKÓRNE, WŁOSÓW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCE PŁCIOWE
LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 1420

Dr. Jelnicki
ul. Andrzeja 7. Tel. 170.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. i 5—8 po poł., panie 4—5 po poł: w niedziela i święta 9—12 r. 1463r

---

D-ka Felicya Goldberg
Mieszka obecnie 2993
ul. Piotrkowska 107.

Dr. A. S. Tannhaun
Chor. wewnętrzne i nerwowe.
(Choroby żołądka i kiszek).
Wschodnia № 49.
przyjm. od 8—9 r. i 5—7 p. p. 2435

Dr. S. SZNITKIND
Srednia № 2. 1117
Kosmetyka lekarska (piegi pryszcze, włosy etc.), choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 8-ej do 2-ej po poł. i od 4 i pół do 9 w., damy od 4 i pół do 6-ej.

Dr. BIRENCWEIG 1591
Srednia № 3, powrócił.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Od 11—1 i 5—7.

Dr. H. Szumacher
choroby weneryczne skórne
Nawrot 2
przyjmuje od 8—10½, i od 6—8. Po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r 376r

---

Dr. M. PAPIERNY
AKUSZER i SPECYALISTA CHORÓB KOBIECYCH.
ulica Południowa № 23.
Telefon 18-83.
Przyjmuje do 11 rano i od 4½ do 6½ po poł. 5531

Dr. med. J. Szwarcwasser
Piotrkowska 18.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specyalnie: choroby żołądka kiszek i przemiany materyi (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla dyagnozy analizy chemiczne i bakteryolog. wydzielin krwi w laboratoryum własnem. Od 11—1 rano i od 5—7½ po południu. 166

Dr med. Wincenty ŁUKASZEWICZ
b. kliniczny dr. w Petersburgu zamieszkał w Łodzi. 106
Zawadzka № 10
Chor. wewnętrzne, kobiece i dzieci.
Przyjmuje od 10—12 r. i od 4—6 w.

Dr. Skalski
Akuszerya choroby kobiece i wewnętrzne Przyjmuje od 3—5 po poł. ul. **Rokicińska 47,** telefon 18-19. 2 5r

WARSZAWSKIE

Warrantowe Towarzystwo Akcyjne

Miodowa № 12, tel. 202-98

Własne składy przy ulicy Czynszowej № 4 na Pradze obok Stacyi Towarowej Kolei Petersburskiej i na Targówku (wprost ulicy Ząbkowskiej) **połączone szerokim torem ze wszystkiemi kolejami Węzła Warszawskiego**, przyjmuje towary na skład, jak również udziela pożyczki pod zastaw towarów, złożonych w składach Towarzystwa. 1485

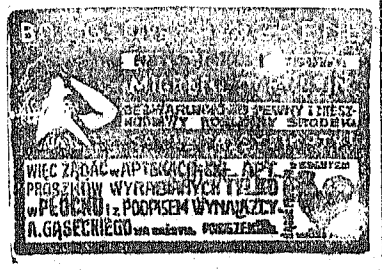

Do sprzedania

z powodu zmiany interesów

Magazyn Mód

z wyrobioną klientelą. Oferty pod „Magazyn" w Adm. „Rozw." 1640

Zatwierdzone przez okręg naukowy

wieczorne kursy przygotowawcze

na świadectwa:

nauczycielskie, ucznia aptekarskiego z 4 klas i t. p.

otwarte codziennie od 7-ej do 10-ej wieczorem.

Mikołajewska № 22

lewa oficyna. 1684

Zgubiono paczkę

z markami stemplowemi,

wsiadając do tramwaju Nr. 3 przy przystanku na rogu ulicy Krótkiej. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do Administracyi „Rozwoju". 1696

Szofer chrześcijanin

poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd, zna języki: polski, rosyjski i niemiecki oraz reparacyę maszyny. Oferty „R. M." w Adm. „Rozwoju". 1666

Tylko pierwszorzędni czeladzie krawieccy

stałą robotę dostać mogą.

Wiadomość: **G. BLIN, Średnia № 58.** 1662

„Olszynka" Place do sprzedania przy zgierskiej szosie, naprzeciwko budującego się szpitala, dla umysłowo-chorych, od ostatniego przystanku przed remizą tramwajową 5 minuty drogi. Wiadomość w Łodzi, ul. Skwerowa № 10-5, od 1-2½, i od 6-8. 1556

Zaginął paszport

współpracownika naszego pisma, wydany przez dyrekcyę krakowskiej policyi, na imię Henryka Gawrońskiego. Łaskawy znalazca raczy odnieść zgubę do redakcyi „Rozwoju", gdzie otrzyma 10 rb. nagrody.

Dwie morgi ziemi

są do sprzedania bardzo ładne na ogród lub letnisko przy torze wyścigowym w Rudzie, książka hypoteczna oddzielna, 6 minut od przystanku tramwajowego. Wiadomość w Łodzi, Targowa 43, mieszkania 45, od godz. 6-ej wieczorem. 1688

Nowootworzona lecznica chorób zębów i jamy ustnej lekarza dentysty,

Stanisława Dąbrowskiego

Specyalna pracownia zębów sztucznych, koron i mostków, złotych pod kierunkiem technika dentystycznego **C. Perkisa.** Wszystkie znane systemy plombowania zębów. Wyjmowanie zębów bez bólu. Regulowanie krzywo rosnących zębów. Ceny najniższe. Porada 50 kop. Godziny przyjęć od 9 rano do 8 w. bez przerwy. Tel. 25-89. Piotrkowska 127, róg Rozwadowskiej, nad apteką W-go Danieleckiego. 1625

Letnie mieszkania

w Przygoniu pod Łaskiem. Las, woda bieżąca i produkty spożywcze w miejscu. 1694

Od 1-go lipca r. b. 1690

LOKAL

parterowy na interes lub mieszkanie, oraz 2 sale fabryczne 17×13½, i 13½, I. kw. Nawrot 25.

Akuszerka dyplomowana

J. RUDNICKA

Piotrkowska 92.

Przyjmuje panie z poradami od g. 4—6 po poł. i na czas słabości. Troskliwa opieka i dyskrecya zapewnione. 1692

DROBNE OGŁOSZENIA.

A!A!A!A! Nauczycielki, nauczyciele różnej narodowości; freblanki, towarzyszki, szwaczki na czas letni i na stałe; poleca Biuro Ludwińskiej, Piotrkowska 92. 3871—6*—2

A!A!A! Pierwszorzędne Biuro Pedagogiczno - Rekomendacyjne Ludwińskiej (Piotrkowska 92) poleca: nauczycielki, nauczycieli, freblanki, bony różnych narodowości z różnym stopniem wykształcenia na godziny, na stałe; gospodynie, towarzyszki, pielęgniarki, szwaczki, buchalterki, korespondentki, kasyerki, osoby wykwalifikowane do różnej branży handlu. 3671—15śptp—4

A!A! Meble różne okazyjnie do sprzedania bardzo tanio. Garnitur salonowy z lustrem, obrazy olejne, łóżka z materacami, tualetka, bieliźniarka, umywalnia, szafki nocne, kredens, stół, krzesła, otomana, bieliźniarka, biurko, zegar, lamppy, komoda, etażerka, ekran, parawanik, portyery, firanki, kapy, tremo duże, szafy do ubrania, gramofon. Radwańska 17, m. 6, I piętro, front. 2998—10*—6

A!A! Osoba inteligentna otrzyma korzystną posadę gospodyni. Biuro nauczycielskie, Piotrkowska 92. 3870—3—2

A!A! Meble rozprzedam z trzech pokojów za bezcen: salon sypialny i stołowy częściowo. Długa 31 m. 15. 3916—1

A!A! Meble rozprzedam za bezcen z salonu, stołowego i sypialnego częściowo. Długa № 31, m. 15. 3915—1

A!A! Meble z 5-ciu pokojów sprzedam bardzo tanio, lokal odstąpie. Kredens, stół, krzesła, otomanę, łóżka z materacami, bieliźniarkę, szafy, tualetę, umywalnię, biurko, bibliotekę, garnitur salonowy, tremo, słupy, stoliczki, obrazy, wiele drobiazgów. Piotrkowska 225—2. 3862—5cs—2

Aparat fotograficzny do sprzedania. Widzewska 90. m. 59. 3815—3—3

A! Meble rozprzedam tanio: szafkę kawalerską, bieliźniarkę, szafę, łóżka, stół, krzesła, otomanę, umywalkę, stoliczek, biurko, tremo, Konstantynowska 45—11, oficyna. 3828-3-2

A! Meble rozprzedam tanio: szafkę kawalerską, tremo, szafę, łóżka, umywalkę, bieliźniarkę, stół, krzesła, otomanę, biurko, stoliczki. Konstantynowska 45 — 11, oficyna. 3906—5spwś—1

A! Meble z kilku pokojów sprzedam za bezcen: Łóżka z materacami, szafy, bieliźniarkę, tualetę, umywalnię, kredens, stół, krzesła, otomanę, garnitur mebli, tremo, słupy, pensyonerkę, etażerkę, lampy, obrazy. Zawadzka 46—1. 3861-5cs-2

Budka ze sklepowem urządzeniem z powodu zmiany interesu tanio do sprzedania. Wiadomość: Przejazd 61, róg Wysokiej. 3849—3—1

Chłopiec z dobrem wychowaniem 15—15 lat umiejący się dobrze zachować, znający polski i niemiecki języki, potrzebny zaraz do składu drzewa. Pańska № 92. 3770—3*—3

Do wynajęcia od 1 lipca 1912 r., 5 pokojów z kuchnią i wszelkiemi wygodami na III piętrze. Wiadomość: Konstantynowska № 2. 3886—3—1

Dorożka do sprzedania w dobrym stanie. Wiadomość: ulica Poprzeczna Nr. 9 (Dąbrówka). 3837—3—2

Do sprzedania piwiarnia z całem urządzeniem zaraz lub od lipca Zgierz, przedmieście Przybyłów. 3904—2—1

Do wynajęcia tanio zaraz do 1-go lipca r. b. mieszkanie z 5 pokojów, kuchni, wanny z wszelkiemi wygodami, dwa wejścia. Pańska 85 m. 4. 3907—1

Gramofony, płyty po cenach fabrycznych, także przyjmuje się reparacye gramofonów i patefonów. Długa 64, róg Benedykta. 3802—4*—3

Koń (wałach) do sprzedania. Wiadomość w Warszawskiem Ziemiańskiem T-wie Mleczarskiem Piotrkowska 200. 3882—3—2

Krystal nafta Br. Nobel specyalnie oczyszczona w naczyniach pudowych po rb. 2.25 kop. pud. Reparacye maszynek spirytusowych i naftowych „Prymus" lutowanie uszkodzonych części z żelaza lanego. Koszulki gazowe tanio do nabycia. Juliusza 37 m. 9. 3572—10*—4

Kupię powóz używany na gumach. Oferty z podaniem ceny nadsyłać: przystanek Wolborka droga wiedeńskiej, Stępniewski. 3884—2s—1

Ktoby wiedział o dziesięcioletnim chłopcu Zygmuncie Błaszczyku, będącym na wychowaniu u p. A. Ruszkowskiego przy Pawiej № 22 (Plachy) gdzie stamtąd uciekł i nie wiadomo dokąd; proszę odprowadzić do Błaszczyka: Południowa № 62. 3888-1

Mieszkanie do wynajęcia dla pojedyńczych osób lub dla zamężnych bezdzietnych, przy rodzinie. Kamienna 5, w maglu. 3885—1

Miejsce dla szewca na wsi. Bliższa wiadomość: Wólczańska № 228. Fr. Malinowski. 3897—1

Mieszkanie letnie we dworze i oddzielnym domu. Wiadomość w Rąbieniu u właściciela S. Gałeckiego. 3655—3śś—3

Mechanik do lokomobili i maszyn torfowych potrzebny zaraz w Rąbieniu, wiorsta od Aleksandrowa, z Łodzi tramwajem. 3656—3śś—3

Maszyny Singera bębenkowe sprzedam tanio. Aleksandryjska 2. 3791—4wcs—3

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu, ulica Staro-Zarzewska Nr. 49. 3355—5—2

Maszyny 2 Singera bębenkowe prawie nowe i maszyna za 16 rb. Piotrkowska 105—5. 3786—4—4

Plac łąki kw. 25667 do sprzedania w Rudzie Pabianickiej przy stacyi tramwajowej. Wiadomość: Przejazd 15 m. 8 w Łodzi. 2408—1

Piwiarnia do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość: Nowo-Cegielniana 64. 3910—1

Potrzebni chłopcy do roboty. Radwańska № 5. 3911—2—1

Potrzebny czeladnik lub uzdolniony podręczny. Wiadomość: Gubernatorska № 38, m. 48. Krawiec męski, M. Michalski. 3908-1

Przybłąkał się pies biały, duży, ma na sobie 5 czarnych łat i czarne kropki. Do odebrania: ul. Grafska 38 u właściciela domu. 3909—1

Potrzebna zdolna chemiczarka oraz ma umieć drobiazgi prasować. Ul. Wólczańska № 94, w pralni. 3890—3—1

Potrzebna panienka do dzieci z krojem i szyciem. Piotrkowska 301. 3894—3—1

Potrzebny stróż za mieszkanie. Ludwiki 20 (Luizy). 3901—1

Plac i oficyna drewniana o 5-ciu mieszkaniach zaraz do sprzedania. Wiadomość: Ulica Złota № 20 w Radogoszczu. 3892—1

Piwiarnia do sprzedania na dogodnych warunkach. Składowa № 25. 3730—3scs—2

Potrzebna podręczna do szycia. Zachodnia 21 m. 18. 3342-2-2

Potrzebni zdolni stolarze na budowlaną robotę. Pańska 68. 3858—2—2

Potrzebna prasowaczka Piotrkowska 108. 3867—2—2

Potrzebna służąca do wszystkiego i obeznana trochę z kuchnia. Łąkowa 22. 3847—2—2

Potrzebny wspólnik do powiększenia warsztatu ślusarskiego. Oferty w Rozwoju pod „Wspólnik". 3875—2—2

Potrzebny stróż. Zagajnikowa № 7. 3872—3*—2

Pralnia do sprzedania zaraz w dobrym punkcie. Nowo-Cegielniana 31. Wiadomość od 7-ej wieczorem. 3873—3—2

Pokój zaraz do wynajęcia. Ulica Szkolna 26 m. 22. 3811-3-3

Przybłąkała się wyżlica żółta z rysiemi znakami. Rzgowska Nr. 101, fryzyer. 3821—3—3

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 255, m. 5. 3827—3—3

Poszukuję inteligentnej sub-lokatorki, może być z całodziennem utrzymaniem. Nawrot 54—6. 3814—5cw—2

Pokoje z osobnem wejściem, z usługą i wygódką, do wynajęcia. Długa 72. 3824—3*—2

Resorska do sprzedania na dwadzieścia pare osób, mało używana. Staro-Zarzewska № 187 u kowala. 3896—3—1

Rower angielski B. S. A. zupełnie nowy, tanio do sprzedania, oglądać można od 6-ej wieczór. Przejazd 82. 3850—3—3

Sklep z przedpokojem i pokój z kuchnią do wynajęcia od 1 lipca. Przejazd 31. 3817-3-3

Sklep spożywczy do sprzedania. Spacerowa № 10, Bałuty. 3880—2—2

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: Wysoka Nr. 25. 3836—3—8

Sklep do sprzedania. Wiadomość: Składowa 24. 3868-3*-2

Sklep kolonialny w dobrym punkcie, egzystujący 15 lat z powodu zmiany interesu zaraz do sprzedania, ulica Kaliska N 4. 3852—3cs-2

Sklep od 1 lipca do wynajęcia tanio. Widzewska 146 u gospodarza. 3829—2c—2

Sprzedam piwiarnię dobrze prosperującą zaraz lub od lipca z powodu zmiany interesu, ulica Rzgowska № 46. 3652—3*—3

Sklep kolonialny do sprzedania zaraz. Ulica Wróbla № 26. 3750—2śś—2

Sprzedam gramofon i 12 płyt. Staro-Zarzewska 142. m. 10, Szotlier. 3899—1

Sklepowe urządzenie sprzedam tanio w krótkim czasie. Ulica Karola 15. 3905—1

Sklep do sprzedania Ul. Wspólna 24, Stare-Bałuty. 3887-5-1

Tania wyprzedaż kapeluszy, czapek. Piotrkowska nr. 9, Ajfer. Pozostałe duże gumki damskie po 2 rbl. 3912—3—1

Technik budowlany, długoletni praktyk, poszukuje posady w Łodzi: biurowej, dozór robót, Kosztorysy, rysunki. Świadectwa poważne. Przyjmie administracye domu. Kaucya. Oferty Rozwój „W. A. M.". 3816—6—3

Tanio, byle zaraz pokój słoneczny, duży, z meblami lub bez, do wynajęcia. Wiadomość w Administr. Rozwoju. 2575d

Umeblowane pokoje kawalerskie do wynajęcia. Benedykta 55. 3790—6*—3

Wóz mocny kupię lub wynajmę do przewiezienia kotła parowego wagi 150 centnarów. Oferty pod lit. „M. S" w Administr. Rozwoju. 3845—3*—2

Warsztat ślusarski, filie piekarskie i piwiarnia. Dom jeden z oficyną i dwa place zaraz do sprzedania. Wiadomość Grabowa 32 — 1. 3866—2*—2

Wóz do sprzedania u gospodarzal Konstantynowska 23. 3687—3sc—3

Wydaję obiady. Widzewska 148 m. 58. 3895—2s—1

Zaginął foksteryer młody. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić za nagrodą. Piotrkowska № 3 m. 1. 3844—2—2

Za 260 rbl. 2 pokoje z kuchnią, przedpokojem, wodociągiem i zlewem; schody oświetlone elektrycznością. Mieszkanie słoneczne, suche i ciepłe, do wynajęcia od 1-go lipca. Wiadomość u W. Galeckiego, II piętro, Targowa 47 — róg Nawrot. 3878—3*—2

Składy apteczne do sprzedania w Zduńskiej-Woli, Szulca. Bliższa wiadomość: Nawrot 54, m. 2, u Włodaskiego. 3819—3śpt—2

Zagubione dokumenty.

August Aren zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki J. Rychtera. 3902—5—1

Jan Wucow zagubił ruski wid, wydany przez piotrkowskiego gubernatora. 3754—2—2

Jan Wojcieszko zagubił kartę od paszportu wydaną z fabr. Eiserta. 3891—1

Maryanna Peska zagubiła paszport wydany z gminy Górka Pabianicka za Nr. 460. 3905—1

Marya Józefowska zgubiła paszport wydany z gminy Szydłów, kieleckiej gub. 3889-3-1

Michał Lech zagubił kartę od paszportu wydaną z piekarni Kopczyńskiego. 3893—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Andrzeja Gruszki wydany z fabryki Karola Grohmana. 3900—1

Zaginęła karta od paszportu na imię Jana Sypniewskiego, wydana z biura elektro-technicznego Teichman i Mauch. 3898—1

Zaginęła karta od paszportu na imię Władysława Petera, wydana z fabryki Maksa Szrejtera. 3848—3—2

Zaginęła karta od paszportu na imię Jana Filityńskiego, wydana z fabr. Fuksa. 3854

Zaginął paszport na imię Heleny córki Feliksa Zalewskiej, wydany 29 grudnia 1904 r. za nr. 611 przez wójta gminy Iłów, powiatu sochaczewskiego. 3820—3

„The-Bio-Express" Zielona № 2.

Katastrofa na „Tytanicu"

1) „Tytanic" na pełnem morzu.
2) Moc pod lodowcami.
3) Panika na okręcie.
4) Ratowanie tonących.
5) Odjazd ocalonych.

Jedyne zdjęcie Edissona. 1629

Biuro Nauczycielskie

i rekomendacyi pracy wszelkich gałęzi

Julii Czeżowskiej

poleca: nauczycielki, nauczycieli studentów, bony, cudzoziemki i t. p. Warszawa, Niecała 7. 867

LOKAL

na piwiarnię i różne mieszkania do wynajęcia od 1 lipca, r. b. Ul. Tramwajowa № 13. 1680

„The-Bio-Express"

ZIELONA № 2.

W „Dzień kwiatka"

Zaręczyny „Lodzer-Menscha"

Komiczne z natury. 1631

Wystawa Rzemieślniczo-Przemysłowa

W ŁODZI.

Otwartą zostanie dnia 15-go czerwca r. b. i trwać będzie 2 miesiące w parku miejskim pomiędzy ulicami Dzielną i Cegielnianą.

Program wystawy obejmuje następujące działy: 1) Rzemieślniczo-naukowy, 2) Włóknisty, 3) Konfekcya damska i męska, 4) Wyroby skórzane 5) Wyroby drzewne, 6) Architektoniczno-budowlany, 7) Tapicersko-dekoracyjny, 8) Mechaniczno-metalowy, 9) Artystyczno-mechaniczny, 10) Drukarsko-litograficzny i fotograficzny, 11) Spożywczy, 12) Instrumenty muzyczne, 13) Nauki przyrodnicze i etnografia, 14) Sztuki piękne, 15) Sztuka stosowana, 16) Ogrodnictwo, kwiaciarstwo, warzywnictwo, sadownictwo i t. d., 17) Wyroby galanteryjne, 18) Pudelkarstwo, 19) Farbiarstwo, przetwory chemiczne i medykamenty, 20) Ogólno fabryczno-przemysłowy, jak górnictwo, metalurgia, mechanika, elektrotechnika, przędzalnictwo, wykończalnictwo, narzędzia i przyrządy przeciwpożarnicze, wyroby gumowe, centralne ogrzewanie, wentylacya i t. d.

Na zasadzie orzeczenia Jury, Komitet wystawy wydaje świadectwa na przyznane nagrody: dyplomy uznania, złote, srebrne i bronzowe duże i małe medale i listy pochwalne.

W czasie wystawy odbywać się będą objaśnienia wystawionych eksponatów, jak również próby takowych.

W czasie wystawy dla zwiedzających będą urządzane różne atrakcye. 1527

Biuro wystawy mieści się przy ulicy Piotrkowskiej № 200, otwarte codziennie od 9 rano do 9 wieczorem. — Telefon № 9-54.

„THE-BIO-EXPRESS" Zielona № 2. Od dziś

między innemi: Głośna sensacya

Trójkąt małżeński

Dramat Wäldekinda.

Artyści grają bez kostyumów i wszelkiej garderoby, przeszkadzającej podziwiać ich piękne kształty. 1627

LABORATORYUM

chemiczno-bakteryologiczne

MAGISTER N. SCHATZ,

1584 **Piotrkowska 50.**

Analizy do celów dyagnostyki lekarskiej, **Moczu** (białko, cukier i t. p.; choroby weneryczne.

Plwocin (gruźlicy i t. p.)

Badanie krwi na syfilis.

Ogłoszenie.

Zarząd Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że niżej wymieniony bagaż i rzeczy zapomniane lub zagubione w obrębie drogi, a nie odebrane do dnia 1 kwietnia 1912 roku, będą przechowywane na st. Łódź-Fabryczna w ciągu 4-ch miesięcy od daty wymienionej, a następnie na zasadzie Art. 40 i 90 ustawy ogólnej dróg żelaznych Rosyjskich będą sprzedane przez publiczną licytacyę.

Bagaż ze st. Piotrków N. 37 i 89, Warszawa N. N. 699, 674 i 1655, Mińsk N. 3482, Małoryto N. 556 i Wołkowysk N. 2264,

Rzeczy zapomniane w obrębied r. żel. Fabr.-Łódzkiej:

a) Na stacyi Łódź-Fabryczna: kołnierz damski, laska i kalosze męskie.

b) Na st. Koluszki: szablony malarskie. 1611

LETNISKO

Wola Grzymkowa

25 minut od stacyi tramwajowej w Aleksandrowie. Pensyonat O. TAUCHERTÓWNY, a której **bliższe wiadomości**, ul. Andrzeja 3, od 1—3. 1515

Z powodu wyjazdu z Łodzi, jest do sprzedania. Urządzenie całej sypialni, stołowego pokoju i kuchni, biblioteka, ozdobne elektryczne lampy, obrazy, portyery, firanki i różne drobiazgi. Obejrzeć można codziennie od 3—7 pp. Dzielna 47, m. 33. 1674

Poszukuję możliwie zaraz **mieszkania:** 3 — 4 pokoje z kuchnią i pokojem kąpielowym: w pobliżu Piotrkowskiej — między Krótką a ulicą św. Karola. Wiadomość: Piotrkowska № 127, m. 3, lub oferty pod lit. „A. B." w „Rozwoju". 1672

Wykwintne podkłady na biurka

z bibułami i notesami i bez takowych skórzane i płócienne, od 50 k. do 5 rb. poleca skład papieru i materyałów piśmiennych i rysunkowych

Maryi Strzeleckiej

Łódź, Zielona 15, przy Wólczańskiej, telef. № 23-53. 1583

Piekarnia 1676

z powodu rozejścia się spółki do sprzedania za bezcen; 1 piec, w Jeżowie, przy stacyi Rogów. Wiadomość. Łódź, Krucza 29, m. 30.

ZAKŁAD

Malarsko - Dekoracyjny

wykonywa roboty po cenach najniższych, na czas umówiony i wyjazd: **Niciak i Kompania. Zgierska 164,** I piętro, 1596

Wydział Rekomendacyi Pracy Technicznej

przy Stow. Wzjemn. Pomocy Majstrów Fabrycz. Gub. Piotrkowskiej.

Nowy Rynek № 6

Rekomenduje zdolnych fachowców fabycznych na posady techniczne wszelkich stopni.

Dla W.W. P.P. Fabrykantów pośrednictwo Wydziału est bezinteresowne.

Przewodniczący Wydz. Rek. Pracy **Feliks Przedpełski.**

Biuro Wydziału **ulica Widzewska № 145** jest czynne codziennie z wyłączeniem świąt i niedziel od godz. 12 do 1-ej w południe i od 8 do 9-ej wieczorem. 549

Ogród owocowy 1,000 drzew

do wydzierżawienia, **tamże**

różne letnie mieszkania mogą

być i z całodziennem utrzymaniem. Miejscowość zdrowa, blizko kolei Kaliskiej. Komunikacya dobra. Wiadomość w mleczarni, Przejazd № 52. 1678

Zarząd Łódzkiej Rzeźni Miejskiej

poleca:

Skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie suche i solone. Łój i szmalec topiony, do celów technicznych. Krew suszoną na nawozy sztuczne. Mączkę mięso-kostną na karm dla ryb, drobiu i trzody. Włosień tapicerski dezynfekowany w kilku wyborowych jakościach i kolorach. Szczecinę surową, mokrą i suchą.

443 **Inżynierska № 1, tel. 46.**

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.** W tłoczni „Rozwoju", Przejazd № 8 Wydawca **W. Czajewski.**